Nr. 35.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XIX

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4. na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1890 Seite 297. Abth. II. q. Nr. 47.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Środa, 12 lutego 1890.

AJENCYE KURYERA POZNANSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium. Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze, — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 11 lutego.

W sprawie spisku zofijskiego.

Urzędowa depesza z biura Wolfa podaje nowe szczegóły, oparte na źródłach bułgarskich, a dotyczące sprzysiężenia, którego punktem środkowym był przyaresztowany major Panica.

Oto w dalszym ciągu śledztwa osadzono we więzieniu rosyjskiego poddanego Nadyna, zamieszkałego w Ruszczuku; znaleziono bowiem u niego papiery — z których niedwuznacznie wynikało, że przyaresztowany już dawniej kupiec z Ruszczuku Rosyanin Kałopkow pozostawał w ciągłéj korespondencyi z dragomanem rosyjskiego poselstwa w Bukareszcie. Prócz tego władze rządowe są w posiadaniu autentycznego listu Kałopkowa do Panicy — w którym oświadcza on — że chwila obecna jest jak najpomyślniejszą ku strąceniu istniejących rządów państwa bułgarskiego — że jednak przewrot o ile możności winien przyjść do skutku bez krwi wylewu.

Fałszywém natomiast ma być owo doniesienie (podane przez nas w niedzielnym numerze), jakoby władze rządowe były kazały przyaresztować i pułkownika Mikołajewa, naczelnego komendanta armii południowo-bułgarskiéj.

Z przebiegu śledztwa przedwstępnego dotychczas nie transpirowało nic na zewnątrz — sprawa dotychczas znajduje się w ręku władz policyjnych — a do właściwego procesu przyjść ma w przeciągu dwóch tygodni. W komendach wojskowych Zofii zarządzone zostały ważne zmiany. Co się tyczy przyaresztowanych poddanych rosyjskich, to reprezentant Niemiec, baron Wangenheim, pełniący zarazem i funcye ajenta dyplomatycznego Rosyi, ograniczył się dotychczas na zanotyfikowaniu rządowi rosyjskiemu gołych faktów — i oczekuje dalszych w téj mierze wskazówek z Petersburga.

Depesza zofijska donosi wreszcie — że przewodniczący gabinetu bułgarskiego Stambułow otrzymał liczne listy i adresy — mianowicie i ze strony wyższych wojskowych — wyrażające uznanie i powinszowania energicznego jego wystąpienia.

Przyaresztowany w Ruszczuku kupiec rosyjski Kałapkow od lat trzech agitował pod maską fabrykanta i kupca win — a że umiał zręcznie pokrywać swe knowania, to wynika już z tego — iż przed niezbyt dawnym czasem rząd bułgarski układał się z nim o dostawę większéj ilości karabinów systemu Berdana — lubo ostatecznie targi do niczego nie doprowadziły. Podpadającą jest ta okoliczność — że we wszelkich doniesieniach ze Zofii, mających dowodzić współudziału Panicy w sprzysiężeniu — zawsze jest tylko mowa o listach osób drugich do majora, a nigdy odwrotnie. O ile się zdaje, władze rządowe dotychczas jeszcze nie posiadają bezpośrednich, niezbitych dowodów winy Panicy.

Wczorajsza „Koeln. Ztg.“ występuje z arcy sensacyjną wieścią, opartą na prywatnéj korespondencyi ze Zofii. Oto między spiskowcami miał istnieć drugi jeszcze spisek uboczny przeciw majorowi Panicy — i to tego rodzaju — że skoroby major był posłużył za główne narzędzie do wykonania zamachu stanu przeciw księciu Ferdynandowi i naczelnikowi gabinetu — *następnie i on sam (tj. Panica) miał paść z rąk reszty spiskowców.* Jeżeli doniesienie „Koeln. Ztg.“ jest opartem na prawdzie, natenczas cała ta tajemnicza sprawa zofijskiego spisku przybiera rzeczywiście kolor wręcz demoniczny. Zarazem trudno w obec tego wszystkiego domacać się prawdy — i dojść do tego — kto tu był głównym działaczem — a kto posłusznem narzędziem?

Gazety niemieckie i austryackie rozpuściły wieść — że znaczna ilość osobistości bułgarskich skompromitowanych w spisku, a zwłaszcza zagorzałych stronników Cankowa, schronić się miała do Serbii i znaleść tam bardzo gościnne przyjęcie. Wczorajsza urzędowa depesza z Białogrodu przeczy stanowczo tym twierdzeniom — zaznaczając, że w Serbii nie ma wcale bułgarskich zbiegów, że wprawdzie kilka osób usiłowało przejść przez granicę — ale władze serbskie stawiły opór tym zakusom.

Na zakończenie dodamy tu jeszcze, że petersburska „Nowoje Wremia“ publikowała proklamacyą Cankowa do swych stronników datowaną w Petersburgu na dniu 27 stycznia — w któréj wichrzyciel ten wyłuszcza zapatrywania różne na wewnętrzne stosunki polityczne Bułgaryi.

Telegramy.

Paryż, 10 lutego. W tutejszych parlamentarnych kołach obiega wieść — że wskutek postawy legitymistów rząd w sprawie orleańskiego księcia postąpi mniéj łagodnie, niż zamierzał i nałoży na niego choć część legalnéj kary. Jeżeli nastąpi ułaskawienie — to nie przed dniem święta narodowego, t. j. 14 lipca.

Paryż, 10 lutego. Według doniesień wieczornych gazet głównym obrońcą księcia orleańskiego ma być adwokat pan Rousse. Dzisiaj odbyła się konferencya Izby adwokackiéj, w czasie któréj urządzono owacyą dla przewodniczącego, pana Cresson, za czynność jego na korzyść orleańskiego księcia.

Senator p. Challemel-Lacour wygłosił w Marsylii mowę, w któréj wystąpił w obronie traktatów handlowych. Zdaniem mówcy wypada je odnowić, aby ochronić przemysł narodowy od wszelkiéj nagłéj zmiany.

Paryż, 10 lutego. Podczas wczorajszéj uczty w Le Mans wygłosił przewodniczący gabinetu p. Tirard drugą mowę, którą zakończył toastem na cześć armii francuzkiéj. Po nim przemawiał minister spraw wewnętrznych p. Constans, który zaznaczył — że rzeczpospolita stanowczo ustalona zdoła uszanować wielkodusznie wszelkie przekonania i opinie.

Paryż, 10 lutego. W Izbie deputowanych wystąpił monarchista p. Cazenove z wnioskiem o zniesienie ustawy, dotyczącéj wydalania pretendentów. Mówca dowodził, że tego rodzaju wyjątkowa ustawa rani wszelkie patryotyczne uczucie a wyklucza ze służby w armii ojczystéj potomka słynnéj rodziny wojowników. Mówca żąda nagłości dla swego wniosku, przeciw któremu występuje teraz minister sprawiedliwości p. Thévenet. Minister uważa, że nie można znosić ustawy bezpośrednio po tak burzliwych czasach, jakiemi były czasy ostatnie. Zresztą godzi się minister na uchwalenie nagłości — a wniosek popierają deputowani Lamarzelle i Mitchell. Wniosek przepada 171 głosami przeciw 378.

Wiedeń, 10 lutego. W komisyi budżetowéj Izby deputowanych oświadczył minister handlu na odnośne zapytanie, że dotychczas nie zrobił jeszcze rząd rumuński urzędowych kroków ku usunięciu istniejącego braku wszelkiéj ugody handlowéj.

Peszt, 10 lutego. Na wieczorze danym w kasynie narodowém, urządzono sympatyczną manifestacyą z powodu polepszenia stanu zdrowia hr. Andrassego.

Londyn, 10 lutego. „Times“ dowiaduje się na dniu 9 b. m. z Zanzybaru, że Emin pasza zupełnie już jest wyleczonym i wkrótce przybędzie do Zanzybaru.

Próby Banaherego, brata Bushirego, aby plemię Massai podburzyć przeciw Niemcom, nie powiodły się zupełnie — bo porucznik Gravenreuth zabrał 200 ładunków podarków przesłanych w tym celu przez szeika arabskiego. Następnie udało się Gravenreuthowi pochwytać Banaherego, którego bez dalszego powieszono.

Dundee, 10 lutego. Tutejsi robotnicy dokowi dziś zawiesili robotę i żądają podwyższenia płacy. W dokach panuje zupełna stagnacya.

Rjeka, 10 lutego. Hrabia Andrassy spędził noc spokojniejszą — ale dziś cierpi znów wielkie bóle.

Rzym, 11 lutego. W Castiglione zarwała się podłoga w sali gimnazyalnéj, w któréj odbywało się amatorskie przedstawienie. Ze 150 widzów, 14 poniosło śmierć, a około 50 cięższe lub lżejsze pokaleczenia.

Nowy Jork, 11 lutego. Według wiadomości nadeszłych z Rio de Janeiro, rząd tymczasowy wzmocnić ma armią przed terminem nowych ogólnych wyborów o 10,000 żołnierzy.

Masowa, 10 lutego. Włoska armia powróciła już w zupełności z Adui do Asmary i Masowy.

* ***Zebrania przedwyborcze*** odbędą się: W czwartek dnia 13 lutego: *w Łasinie* w lokalu p. Szpytera o godzinie 5 po południu.

W niedzielę dnia 16 lutego: *w Serocku* (w powiecie świeckim) w oberzy p. Domańskiego o godzinie 1 z południa. — *W Żninie* w hotelu p. Siuchnińskiego o godzinie 2 po południu. — *W Wyrzysku* o godzinie 3 po południu w lokalu p. Gałązka. — *W Nakle* o godzinie 1 po południu w lokalu p. J. Biniakowskiego. — *W Lipnicy* (powiat szamotulski) w parafii otorowskiéj o godzinie 12½ w południe. — *We Wysoce* w hotelu p. Berndta o godzinie 4½ po południu. — *W Kcyni* w hotelu Wachego o godzinie 3 po południu. — *W Nowem Mieście* (powiat lubawski) na sali p. Dreyera o godzinie 1 z południa. —

Wybory.

Wiec wyborczy w Trzemesznie.

W niedzielę, dnia 9 b. m. odbyło się w Trzemesznie drugie walne zebranie przedwyborcze. Pierwsze zebranie zwołał komitet na dzień 26 stycznia i postawił na nim trzech kandydatów, oraz wykonał przepisane regulaminem czynności przedwstępne. W niedzielę, dnia 9 b. m. odbyte zebranie poświęcone było sprawozdaniu poselskiemu p. J. Kościelskiego i sprawie nauki języka polskiego.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego komitetu ks. prob. Siega z Orchowa o godzinie 3, zabrał głos poseł inowrocławsko-strzeleńsko-mogilnicki i członek Izby Panów Józef Kościelski i w przeszło godzinnéj przemowie zdawał sprawę z czynności poselskich. Na wstępie wyraził radość swoję z tego powodu, iż po latach trzydziestu, przed którym to czasem był uczniem gimnazyum trzemeszeńskiego, znów dano mu było przybyć do tego miasta jako mężowi dojrzałemu i jako posłowi, aby przemówił do swych wyborców. Powtóre cieszył się, że bawiąc większą część roku pomiędzy obcymi, przybywszy do Trzemeszna ujrzał polskie oblicza swych kochanych wyborców, do których, gdy się odezwie, wie dobrze, iż słowa jego płyną z serca do serca. Następnie potrącił o smutne położenie nasze, którego symbolem są z jednéj strony wznoszące się murowane domki z czerwonéj cegły, mieszkania kolonistów — z drugiéj zaś strony zapadłe lub pochylone chaty polskiego ludu. Ale wśród tego smutnego obrazu wznoszą się w górę ku niebios sklepieniom wysmukłe wieżyce naszych kościołów, wskazujące nam w górze wszechmoc Bożą i budzące w sercach naszych ufność w pomoc Najwyższego. Tą ufnością ożywieni posłowie w sejmie i w parlamencie, mimo drobnéj stósunkowo liczby bronią świętych praw naszych, a ilekroć wystąpią, choć przegłosowani zostaną, pewni są przynajmniéj moralnego zwycięztwa.

W ubiegłem trzechleciu posłowie polscy w parlamencie nie wystąpili z osobnym wnioskiem, ponieważ uważali, iż większość parlamentu z góry przeciw nim źle jest usposobiona, i że od niéj żadnego nie mogą spodziewać się poparcia (jak to n. p. bywało w parlamencie rozwiązanym w r. 1886). Natomiast brali posłowie żywy udział we wszystkich ważniejszych sprawach obchodzących ogół wyborców polskich. Mówca przechodził te sprawy kolejno, obszernie je rozbierał jak n. p. sprawę zabezpieczenia robotników na starość, sprawę procederową a mianowicie egzamin uzdolnienia, sprawę socyalistyczną itd. Zakończył pan K. przemówienie swoje rzewnem wspomnieniem poświęconem pamięci prezesa Koła śp. posła Teofila Magdzińskiego. Kilkakrotny okrzyk wzniesiony spontanicznie przez lud polski słuchający słów mówcy był miłą nagrodą dla p. Kościelskiego.

Następnie mówił o nauce polskiego czytania p. Ignacy Danielewski z Torunia, zaznaczając na początku, że chociaż to niby elementarz nie bardzo zostaje w związku z wyborami, to jednak dola nasza pod względem wychowania i wykształcenia dzieci polskich tak jest smutna, że ciągle i przy każdéj sposobności przypominać sobie musimy zawsze obowiązki, jakie względem dzieci na nas ciążą. Dziś my wyborcami, a za jakie lat 20 lub 15 będą dzieci nasze wyborcami do parlamentu, a będą one takiemi jakiemi je wychowamy. Póty Polski i Polaków, póki ziemi polskiéj i póki mowy polskiéj.

Szkoła nie uczy po polsku — ale może uczyć dom polski. Tu mówca przytoczył naprzykład matki irlandzkie, które same w domu dawają dzieciom początek nauk i przysposobiają je do szkół wyższych. My powinniśmy robić tak samo co do języka ojczystego. Biada nam, jeśli tego zaniedbamy — młode pokolenie zniedołężnieje, a z niego wyrosną ludzie wcale nieciekawi, jak swego czasu było na Górnym Śląsku, w Czechach, Irlandyi. Dla tego uczmy — i zakładajmy Kółka rodzicielskie. Wspomniawszy zaledwie pobieżnie o tych Kółkach i przeczytawszy statuta, zakończył mówca piękną zachętą, któréj mianowicie finał o trzech braciach, co wyszli na służbę i o tem co zarobili, był doskonały.

Mówił potem gospodarz Sztuba z Kamionka — a choć mówił po prostu i bez pretensyi, zyskał huczne oklaski. Wspomniawszy na wtępie o cnotach i zaletach, które każdego Polaka zdobić powinny, przeszedł na pole obowiązków naszych i streścił je w jedném pojęciu *pracy*. Pracować mamy, aby żyć, pracować mamy, aby się oświecać, aby się zbawić. Przeprowadzając tę myśl, poruszył wszystkie prawie kwestye nasze: sprawę popierania swojskiego przemysłu i swojskich rzemiosł, kwestyą kształcenia dzieci w ojczystym języku, sprawę czytywania pism i książek, przyczém polecił gorąco Towarzystwo Czytelni Ludowych — poruszył sprawę wyborów i w gorących słowach wzywał rodaków, aby tu obowiązek narodowy spełnili i innych do tego samego zachęcali. Zakończył zaś zapewnieniem, że żadne nieprzyjazne prądy ani nas, ani dzieci naszych nie zniemczą, bo jak kura chociaż na kaczych jajach osadzona, nie wylęże kurcząt tylko same kaczęta, tak też żadne obco-językowe gdakanie z duszy dziecka polskiego nie wyrwie, ani nie wypędzi dźwięków ukochanéj polskiéj mowy.

Huczne głośne oklaski towarzyszyły tym słowom wymownego gospodarza. Na koniec pan Dziembowski podziękował mówcom a mianowicie posłowi Kościelskiemu i wzniósł okrzyk na cześć jego, wyrażając zarazem zupełne zaufanie do Koła polskiego — a ks. proboszcz Sieg dawszy krótkie pouczenie o wyborach, wzywał wyborców do stawienia się w dniu 20 lutego u urny wyborczéj — poczém rozdano Odezwy komitetu prowincyonalnego i karteczki wyborcze między członków komitetu i mężów zaufania.

Na osobne żądanie zapisać winniśmy, że powiat mogilnicki ani nie żądał, ani nie otrzymał 100 marek subwencyi od komitetu prowincyonalnego choć mu tenże pomoc tę ofiarował. Jeden z członków komitetu wyłożył pewną sumę i pokrył niedobór — ale powiat z bieżących składek sumę tę zwróci. Przewodniczący wzywał usilnie do składek na cele wyborcze.

Obywatelstwo wiejskie licznie było reprezentowane; byli pp. Dziembowski, Zakrzewski, Grudzielski, Różański, ksiądz proboszcz Sieg, ks. dr. Wartemberg, ks. prob. Grześkiewicz, ks. prob. Poturalski — znaczna liczba wybitniejszych obywateli trzemeszeńskich a wyborców z okolicznych wsi było około 300.

Posiedzenie zakończono o godzinie 6.

Łabiszyn, 9 lutego.

Zebranie wyborcze zagaił prezes komitetu powiatowego p. Malczewski z Młodocina, na które się przeszło 200 wyborców stawiło, proponując na przewodniczącego zebrania ks. prob. Ziętkiewicza z Łabiszyna, którego zgromadzenie licznemi oklaskami przyjęło.

Do pióra powołał przewodniczący p. Andrzeja Daneckiego a na ławników pp.: Eichorsta z Oporowa, Maciejewskiego z Zdziersk, Krügra z Oburzni, Feigla z Lubostronia, Kwiatkowskiego z Zczewa, Haila i Jankowskiego z Łabiszyna.

Po przeczytaniu i przyjęciu porządku obrad udzielił przewodniczący głosu p. Brzeskiemu z Krotoszyna, który w obszernem i dłuższem przemówieniu przedstawił zebraniu ważność wyborów. Przemówienie to jasne i dobitne utkwiło każdemu obecnemu z wyborców w sercu.

Następnie zabrał głos p. Rogaliński z Królikowa i wygłosił treściwie naukę o wyborach, potem przewodniczący zachęcając wyborców do wypełnienia swoich obowiązków, wyłuszczając trudne zadanie naszych posłów i wznosząc na ich cześć okrzyk „niech żyją,“ zebranie solwował.

Z Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu.

I.

Wyrokiem sądu okręgowego w Kwidzynie zakazane zostały następujące książki:

1) *Obrazki historyczne*, (książeczka 2) z życia świątobliwych, błogosławionych i zasłużonych krajowi cnotą, odwagą i męztwem Polaków i Polek. Napisane przez różnych autorów pod redakcyą Janka z Bielca (J. K. Gregorowicza). Z 9-ma drzeworytami. (Treść: Chryzostom Dobrosielski. — O pewnym Mazurze żołnierzu. — Krzysztof Strzembski. — Pustelnicy św. Romualda w Polsce. — Zawisza Czarny. — Wanda królowa Polska.) Warszawa 1861. Nakł. Himmelblaua.
2) *Obrazki historyczne*, (książeczka 6) z życia świątobliwych, błogosławionych i zasłużonych krajowi cnotą, nauką, odwagą i męztwem Polaków i Polek, z jedenastoma obrazkami. (Treść: I. Błogosławiony Wincenty Kadłubek. II. Giedeon, Biskup krakowski. III. Swięty Stanisław Szczepanowski, Biskup krakowski. IV. Błogosławiony Andrzéj Żurawek. V. Swięty Wojciech, Arcybiskup gnieźnieński. VI. Jan Zamojski, hetman wielki koronny. VII. Wincenty z Szamotuł, wojewoda poznański.) Kraków 1871. Nakładem Himmelblaua.

Wyrokiem sądu okręgowego w Starogardzie zakazane zostały następujące książki:

1) *Stanisław*, czyli owoce bogobojności i pracy. Powieść przez B. Kwaśniewskiego. Nakład Simona.
2) *Ukryte Skarby* przez Jana Kantego Gregorowicza. Poznań 1867. Nakład ks. Bażyńskiego.

Prosimy Szan. Panów delegatów i bibliotekarzy, żeby książki powyżéj wymienione natychmiast z obiegu wycofali.

II.

Przy téj sposobności zwracamy uwagę wszystkich interesentów ponownie na nasze „Wskazówki,“ ogłoszone we wszystkich pismach i osobno rozesłane wszystkim bibliotekarzom, kolektorom i delegatom. Jeden z ustępów wskazówek tych traktuje o tem, czy bibliotekarze obowiązani są o założeniu Czytelni donosić władzy miejscowéj. Jedno z pism poznańskich podało w téj mierze zupełnie mylne informacye, a z powodu tego, liczne odbieramy zapytania, jak tę rzecz uważać. Odpowiadamy więc niniejszém do powszechnéj wiadomości, powtarzając raz jeszcze to, cośmy w „Wskazówkach“ powiedzieli, jak następuje:

„Nasze Czytelnie prawu procederowemu nie podlegają, dla tego, że są *bezpłatne*. § 43 prawa procederowego opiewa, że kto za opłatą pieniężną (gewerbsmaessig) zajmuje się rozpowszechnianiem książek publicznie, musi mieć na to *pozwolenie* od władzy miejscowéj. Ale tenże sam paragraf opiewa daléj, że kto w zamkniętym lokalu, a więc w swém mieszkaniu, *bezpłatnie* (*nichtgewerbsmaessig*) rozpowszechnia książki, nie potrzebuje na to *od nikogo pozwolenia*.

Dla tego też niesłusznie żądają od bibliotekarzy naszych, żeby władzę miejscową (burmistrzów, komisarzy, wójtów, sołtysów) *zawiadamiali* o *istnieniu czytelni*, albo podawali tejże władzy *spis książek*. Żaden zawiadowca *bezpłatnéj czytelni* nie może też opłacać podatku procederowego. Podatek taki opłacać muszą tylko ci, co na swoją korzyść książki (gewerbsmässig) wypożyczają — za pieniądze“.

Nadmieniamy, że wprawdzie liczne z powodu „*niemeldowania*“ były procesy przeciw bibliotekarzom, ale jeszcze nie było wypadku, żeby którykolwiek skazany został wyrokiem *sądowym* za wykroczenie przeciw prawu procederowemu i za to, że władz o założeniu biblioteki nie *zawiadomił*. Zatém w téj mierze nikt już wątpliwości mieć nie powinien, jak radzić i jak robić.

III.

W końcu prosimy wszystkich naszych Szanownych Panów Delegatów i Subdelegatów, żeby nam co najrychléj przysłać raczyli obraz organizacyi Towarzystwa w powiecie, okręgu, mieście, przeprowadzonéj ***wedle szematu,*** do którego formularze wraz z innemi papierami im czasu swego przesłaliśmy. Wkrótce odbędzie się walne zebranie, na którém zdawać będziemy sprawę z czynności naszéj i naszych Szan. Panów współpracowników, potrzeba nam więc zgromadzić jak najbardziéj wyczerpujący materyał.

Gorąco zatém prosimy Panów Delegatów, żeby nam szemata wypełnione na-

Uczmy dzieci czytać po polsku!

desłali, mianowicie też z wymienieniem wszystkich *kolektorów* czynnych i kwot, jakie od nich wpłynęły do kasy.

Poznań, 9 lutego 1890.

Zarząd Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu.

Papież Leon XIII a międzynarodowa ochrona robotników.

Katolicki szwajcarski radzca narodowy, dr. Decurtins, znany jako wysoko uzdolniony, gruntownie wykształcony, gorliwy i przezorny ekonomista, jest autorem memoryału, na podstawie którego w roku zeszłym szwajcarska Rada związkowa uchwaliła wysłać zaproszenie do państw europejskich na konferencyą celem międzynarodowego porozumienia się w kwestyi roboczéj, zaproszenie, które ponowiono obecnie i które spotyka się z okólnikami cesarza Wilhelma. P. Decurtins zdał także Ojcu świętemu sprawę z swego memoryału, jego myśli przewodniéj i jego celów. Papież Leon XIII, zajmujący się gorąco sprawą państwowéj opieki nad robotnikiem, przesłał p. Decurtins przez swego sekretarza, Kardynała Rampollę, pismo następujące:

„Pismo, które Pan przesłałeś niedawno Ojcu św. Leonowi XIII, zostało Mu wręczone przezemnie przed kilku dniami. Jego Świątobliwość nie małéj doznał radości, ponieważ widzi, jak świetnemi rezultatami uwieńczyła Rada związkowa szwajcarska Pańskie zabiegi, wzywając wszystkie mocarstwa do zajęcia się kwestyą roboczą za pomocą wspólnéj ustawy, mającéj znaczenie w całéj Europie. Ojciec św. wyraził nasamprzód uznanie Swoje dla Pańskiego przedsięwzięcia. Nie ma bezwątpienia nic szlachetniejszego i świętszego nad bronienie młodzieży, aby jéj sił nie wyczerpała przedwczesna praca i aby jéj niewinność nie została skalaną; wrócić matkę domowemu ognisku i jéj posłannictwu, aby się nie uchylała przed przyrodzonym obowiązkiem w skutek pracy we fabryce; starać się o to, aby dla męzkich robotników nie przedłużano zbytecznie dnia pracy, wreszcie bronić przez Boga samego ustanowionego odpoczynku i święcenia niedzieli i świąt za pomocą ustaw obywatelskich: oto rzeczy, które nakazuje już z jednéj strony chrześciańska religia a nawet prawo ludzkości, a które z drugiéj strony przedstawiają odpowiedni środek do powstrzymania krążącéj w żyłach społeczeństwa ludzkiego śmiertelnéj zarazy.

Dla tego Ojciec św. pochwala skrzętną zabiegliwość Pana i Jego skuteczne starania, umacnia Pana w Jego postanowieniu i zachęca do energicznego przeprowadzenia ochrony biednych i słabych, o których troskę Kościół katolicki, opierając się na przykładzie swego Założyciela, zawsze brał na siebie. Jako zakład wreszcie darów Nieba i dowód Swéj przychylności, udziela Ojciec św. Panu i Jego dziełu Swego apostolskiego błogosławieństwa. Ja zaś życzę Panu serdecznie wszelkiego dobra od Boga.

Rzym, 1 maja 1889 r.

Całem sercem oddany
† *Dominicus*,
Arcybiskup Tyru.

Od komisyi redakcyjnéj
Koła polskiego posel. w Wiedniu.

W dniu 6 lutego odbyło Koło polskie poselskie posiedzenie, na którem przed przystąpieniem do porządku dziennego obrad, przewodniczący p. Jaworski przedłożył pisma do Koła nadeszłe; mianowicie: list posła czeskiego p. Mattusza, który złożywszy mandat do Rady państwa, wystósował list do prezesa Koła polskiego, upraszając go, aby w jego imieniu pozdrowił toż Koło, które żegna z tém przekonaniem, że wysokie Koło posłów polskich pójdzie i nadal ręka w rękę z klubem czeskim. Koło upoważniło prezesa, aby odpisując p. Mattuszowi wyraził żal, iż tak utalentowany poseł opuścić musiał Izbę poselską powołany do służby kraju na inném polu.

Przewodniczący Jaworski zawiadomił Koło, iż na posiedzeniu komisyi parlamentarnych stronnictw „prawicy“, reprezentanci wszystkich czterech stronnictw ją składających oświadczyli, że stosunki między temi stronnictwami pozostają też same jak poprzednio i wszystkie stronnictwa łącznie popierać będą słuszne żądania poszczególnych krajów.

Następnie przewodniczący przedłożył pismo Wydziału Rady powiatowéj samborskiéj wniesione na ręce p. hr. Łosia a spowodowane zażaleniem gminy Krauzberg-Dublany, która uskarża się, iż wskutek źle urządzonéj strzelnicy dla wojska na błoniach miasta Sambora, zdarzały się nieszczęśliwe wypadki, że kule zabiły lub poraniły nie tylko wiele koni i bydła, ale także i kilku ludzi; ponieważ przy teraźniejszéj dalekonośnéj broni, strzelnica na tych otwartych błoniach, na których kule nie znajdują żadnéj zapory, nie powinna być urządzona, żądają przeto jéj usunięcia. Przewodniczący p. Jaworski przypomniał, iż już wskutek uchwały Koła powziętéj na posiedzeniu w dniu 7 maja r. z. (na którem także przedstawiono zażalenia, iż wskutek urządzenia strzelnicy wojskowéj na błoniu samborskiem poraniono kilku ludzi i wiele bydła przechodzącego w znacznéj odległości od téj strzelnicy) przewodniczący p. Jaworski interpelował ministra wojny na posiedzeniu Delegacyi wspólnych i wręczył mu memoryał w téj sprawie, a minister przyrzekł, iż sprawę tę rozpatrzy i będzie się starał złemu zaradzić. Po któtkiéj dyskusyi uchwalilo Koło, aby przewodniczący wraz z posłami Łosiem i Popowskim udał się do ministerstwa wojny, żądając zaradzenia złemu, co może nastąpić tylko przez usunięcie strzelnicy z błoń samborskich.

P. *Kozłowski* użalał się, iż podania o wynagrodzenie szkód zrządzonych przez wojsko w czasie manewrów nie tylko są bardzo późno załatwiane, ale często odmawiają wcale zbadania i wynagrodzenia za szkody istotnie zrządzone.

P. *Chrzanowski* potwierdza, iż liczne są skargi w Galicyi na niedostateczne wynagrodzenie za znaczne szkody zrządzone przez wojsko w czasie manewrów. Skargi takie sam słyszał po manewrach wojskowych we wrześniu r. z. pod Jarosławiem, a chociaż przedstawiał, że aby skargi odniosły skutek, powinni poszkodowani wnieść petycye i przedstawić konkretne fakta, petycyi takich nie wniesiono. — Potwierdził to *ks. Czartoryski*.

Przewodniczący *Jaworski* sądził, że aby Koło mogło w téj sprawie do ministerstwa wystąpić, powinni poszkodowani wnieść petycye do Izby lub Koła, a przynajmniéj przedstawić pewne fakta.

P. *Kozłowski* podejmuje się zebrać te fakta, o których mówił.

Przystąpiło Koło do rozstrząsania spraw będących na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby poselskiéj. Postanowiono głosować za wnioskiem komisyi budżetowéj co do regulacyi dwóch rzek w Czechach; daléj za przekazaniem podatkowéj komisyi do rozstrząśnienia wniosku Burgstallera, żądającego pewnych zwolnień w opłatach od przemysłu żeglarskiego.

Wreszcie przyszedł pod obrady Koła projekt ustawy o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych gmin wyznaniowych starozakonnych. Projekt téj ustawy przedłożony przez rząd, uchwalony ze znacznemi zmianami przez Izbę wyższą jeszcze przed 2 laty, przyszedł następnie do Izby poselskiéj, a rozstrząśniony i zmieniony przez jéj komisyą, przedłożony jest teraz pod uchwałę pełnéj Izby.

Przewodniczący Jaworski otworzył rozprawy ogólne nad tym projektem ustawy, w których zabierali głos pp. *Rosenstock, Bloch, Rapaport, Bobrzyński, Gniewosz* (będący w Izbie sprawozdawcą jéj komisyi co do tego projektu), *Piniński, Rutowski, Chrzanowski, ks. Chotkowski, Kozłowski, ks. Ruczka, Jaworski.* — W tych długich rozprawach p. *Bloch* oświadczył się przeciw projektowanéj ustawie wykazując ujemne jéj strony, zaś pp. Rapaport, Rosenstock i Gniewosz przyznawali, że projektowana ustawa ma wady, które jednak poprawkami można usunąć, a w każdym razie wprowadzić ona może ulepszenie w teraźniejsze stosunki; inni zaś przemawiający albo żądali wyjaśnień, albo wykazywali niedokładność niektórych przepisów projektowanéj ustawy, a wszyscy zgodnie wskazywali jéj charakter wyznaniowy.

Po zamknięciu rozpraw ogólnych, przewodniczący p. *Jaworski* poddał najprzód pod rozstrzygnięcie Koła pytanie, czy Koło uważa projektowaną ustawę za wyznaniową, do któréj stosuje się § 14 statutu Koła polskiego orzekający wyjątek od solidarności, że przy uchwalaniu w Izbie ustaw wyznaniowych, każdy członek Koła głosuje w Izbie, według swego przekonania a nie jest związany uchwałami Koła, zaś rozprawy i uchwały Koła służą tylko do wyjaśnienia sprawy i wykazania, za czem jest jego większość. — Koło jednomyślnie uznało projektowaną ustawę za wyznaniową, a następnie uchwaliło wejść w szczegółowy rozbiór projektu i głosować w Izbie za wejściem w szczegółową nad nim dyskusyą. Uchwała ta jednak nie wiąże solidarnie, gdyż projektowaną ustawę uznano za wyznaniową.

Sądy przemysłowe.

Ordynacya procederowa przepisuje, że spory samodzielnych przemysłowców z ich robotnikami, odnoszące się do zawarcia, kontynuacyi lub zniesienia stosunku roboczego, do wzajemnych, wynikających z niego zobowiązań, do udzielenia lub treści książeczek roboczych albo świadectw, o ile istnieją dla nich osobne władze, tym władzom do roztrzygnięcia mają być oddawane. Jeżeli takich władz nie ma, rozstrzyga władza gminna pozostawiając wolność odwołania się do zwyczajnego sądu w przeciągu dni 10. Daléj można za pomocą statutu lokalnego powierzyć takie sprawy sądom polubowym; tworzyć je należy mocą uchwały władz gminnych przez powołanie równéj liczby chlebodawców i robotników.

Projekt przedłożony Radzie Związkowéj, dotyczący sądów przemysłowych, rozszerza ten przepis o tyle, że centralna władza krajowa może postanowić i zarządzić utworzenie sądów przemysłowych. W przeciwieństwie atoli do istniejącego przepisu ordynacyi procederowéj o apelacyi do sądów zwyczajnych, znosi projekt kompetencyą tych ostatnich zupełnie.

Rzeczowa kompetencya sądów przemysłowych może być ograniczona na pewne rodzaje zakładów przemysłowych i fabrycznych, lokalna zaś na pewne części obwodu gminnego. Koszta urządzenia i utrzymania tych sądów ponosi gmina, odnośnie dalszy związek komunalny. Sądy składać się mają z przewodniczącego i co najmniéj jednego zastępcy, jako też co najmniéj z czterech ławników. Aby módz być członkiem takiego sądu, trzeba skończyć rok trzydziesty, trzeba mieszkać lub być zatrudnionym przez dwa lata w obwodzie sądu; nie może być członkiem, kto sam, lub jego familia w ostatnich trzech latach pobierał wsparcia z funduszów publicznych.

Przewodniczącego i jego zastępcę, którzy nie mogą być ani chlebodawcami, ani robotnikami, wybiera magistrat lub inna władza komunalna. Ławników połowa składa się z chlebodawców, druga połowa z robotników, wybór ich dokonywa się w sposób wolny, określony dokładnie obszernemi przepisami.

Urząd ławników jest urzędem honorowym, otrzymują oni atoli zwrot kosztów podróży, a w danym razie może im być przyznane w statucie wynagrodzenie za zmudę czasu, *równe* dla chlebodawców i dla robotników.

Przy każdym sądzie przemysłowym ma być urządzony sekretaryat sądowy. Zamiast komorników sądowych mają dostawiać potrzebne pozwy urzędnicy gminni.

Postępowanie w tych sądach zastósowane jest w ogólności do przepisów cywilnéj ordynacyi procesowéj obowięzujących w sądzie okręgowym, ze stósownemi zmianami. Pobieraną ma być jednorazowa opłata najwyżéj w sumie 30 marek, stósownie do wysokości objektu; aż do 20 marek wynosi opłata 1 markę. Sądy zwyczajne mają wedle rozporządzenia konstytucyjnéj ustawy sądowéj spieszyć sądom przemysłowym z pomocą prawną.

Sąd przemysłowy funguje także jako urząd pojednawczy w razie sporów pomiędzy chlebodawcami a robotnikami, dotyczących warunków dalszego trwania lub podjęcia na nowo stósunku roboczego. Wezwaniu należy uczynić zadość, jeżeli ono nastąpiło ze stron obydwóch. Postępowanie przed urzędem pojednawczym uregulowane jest dokładnie. Nadto dodano przepisy co do postępowania przed naczelnikiem gminy, dla tych miejscowości, w których sąd przemysłowy nie istnieje.

Przepisy projektu nie mają być zastósowane do sporów pomiędzy zarządami drukarni rzeszy i państwa, państwowych zakładów menniczych, jako też fabryk pozostających pod administracyą wojskową lub marynarki, a robotnikami zatrudnionymi w tych fabrykach. Wspomniane u góry przepisy ordynacyi procederowéj, wedle których obecnie za pomocą statutu miejscowego tworzone być mogą rady polubowne, rozstrzygające pewne spory pomiędzy przemysłowcami a ich robotnikami, mają być zniesione. Utworzone jednak na mocy paragrafu 120-a sądy polubowne mają moc prawną jako sądy przemysłowe w myśl téj ustawy, należy tylko naturalnie zarządzić potrzebne zmiany. Kompetencyi cechowych sądów polubownych ustawa ta nie ogranicza. Spory, które powstały przed utworzeniem sądów przemysłowych, winny być załatwione przez władze, które aż do owego czasu były pod tym względem kompetentne.

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin, 10 lutego.

(14 posiedzenie).

Marszałek *Köller* zagaja posiedzenie przy słabym współudziale Izby i publiczności.

Przy stole ministeryalnym zasiada minister bar. dr. *Lucius*.

Na porządku obrad stoją drobniejsze projekta, najprzód pierwsze obrady nad nowelą do ustawy o emeryturach. W noweli téj zmienia się § 19 ustawy w ten sposób, że przy obliczeniu emerytury można z przyzwoleniem królewskiego rządu obliczyć także czas, w którym urzędnik sądowy funkcyonował jako adwokat lub notaryusz, albo był w służbie dworskiéj lub gminnéj w innem obcem państwie.

Dep. *Rintelen* (centr.) wnosi, aby projekt oddać komisyi celem zmiany także § 10 tejże ustawy w tym kierunku, aby powyższy przywiléj rozciągał się i na innych urzędników państwowych.

Dep. *Zastrow* i *hr. Limburg z Stirum* nie uważają obrad komisyi za potrzebne.

Dep. *Zelle* (wolnom.) przeciwnie uważa je za pożądane, aby uogólnienie wyrażonego w noweli uprzywilejowania można polecić choćby w formie rezolucyi.

Wniosek o obrady komisyi Izba odrzuca. Inne projekta jak: zmiana § 11 ustawy o pensyach emerytalnych dla nauczycieli i kilka innych Izba przyjmuje bez dyskusyi. Na tem wyczerpuje się porządek obrad.

Następne posiedzenie odbędzie się „ze względu na nadchodzące wybory do parlamentu“ dnia 24 lutego o godzinie 11. (Pierwsze obrady nad projektami do ustawy o drogach żelaznych).

Koniec o godz. 11 min. 40.

NIEMCY.

* Berlin 10 stycznia. Pruska rada państwowa ma się wkrótce zebrać, jak się dowiadują berlińskie „Pol. Nachr.“, celem zbadania kwestyi ochrony robotnika; ostateczna uchwała w tym względzie jeszcze nie zapadła. Czynność rady państwowéj ma się rozciągać nie na same tylko punkta, poruszone w okólniku cesarskim. Poprzednio jeszcze zostaną powołani nowi członkowie, po części w miejsce zmarłych członków, po części zaś z uwzględnieniem specyalnych zadań, które ma do spełnienia rada państwowa w najbliższéj przyszłości. Obecnie należy do niéj z przemysłu i sfer handlowych tylko 5 panów; rólnictwo reprezentuje 10. Jeżeli się odliczy jeszcze nielicznych przedstawicieli katolickiego i ewangelickiego duchowieństwa i inteligencyi, to większa część powołanych do rady państwa członków rekrutuje się z sfer urzędniczych. Miejsce przewodniczącego objął chwilowo cesarz; miejsce sekretarza wakuje.

— *Szwajcarski ambasador* w Berlinie, pułkownik dr. Roth, otrzymał w sobotę zaproszenie do cesarza na śniadanie. Podług domysłów kolońskiéj Gazety zaproszenie to stoi w związku z życzeniem, aby Szwajcaryą pozyskać do wzięcia udziału w zaprojektowanéj konferencyi nad ochroną robotnika i zarazem podziękować za daleko sięgające prace przedwstępne, które już teraz czynią prawdopodobnem przyzwolenie mocarstw a mianowicie Anglii na wysłanie swych przedstawicieli.

— „*Kolońska Gazeta*“ utrzymywała, że cesarz w znanym telegramie do tajnego wyższego radzcy rejencyjnego Hintzpetera potępił kandydaturę bar. Hammersteina. Narodowo-liberalny organ musi teraz odwoływać to twierdzenie i oświadczyć, że telegram ów wystąpował ostro przeciwko nadużywaniu imienia cesarskiego, celem robienia propagandy dla kandydatury p. Hammersteina.

— *Nadreńsko westfalski* związek górniczy zdaje się być blizkiem rozwiązania. Górnicy bowiem z obwodu Recklinghausen zwołali na niedzielę walne zebranie, celem utworzenia między innemi samodzielnego związku w obwodzie Recklinghausen i samoistnego decydowania w sprawie zarobku. Górnicy z obwodu Essen także chcą pójść za przykładem swych kolegów. Socyalni demokraci Schröder, Bunte i Meier, zarząd obecnego związku, będą go tworzyli sami, jeżeli nie ustąpią z naczelnictwa. Większość górników nie chce mieć na czele swego związku socyalnych demokratów i pracuje nad tém, aby ich zastąpić ludźmi rozsądnymi.

— *Do „Timesa“* donoszą z Zanzybaru, że Emin Pasza jest zdrów zupełnie i zamierza przybyć wkrótce do Zanzybaru.

— *Ustawę* o obowiązkowéj służbie wojskowéj duchownych ogłasza dzisiejszy „Reichsanzeiger.“

— *Końcowy* obrachunek kasy z dochodów i rozchodów z pieniędzy zatrzymanych przez ustawę obroczną, nadszedł już do sejmu. Podług niego wynosi rzeczywisty dochód 15,958,584 marek, rzeczywisty rozchód zaś 20,004 mk. Pozostaje zatém 15,938,580 marek.

— *Podług najświeższych wiadomości*, nie ulega najmniejszéj wątpliwości, że obecny podsekretarz stanu w ministerstwie wyznań, p. Nasse, zostanie powołany na stanowisko naczelnego prezesa prowincyi nadreńskiéj. Katolickiego prezesa naczelnego nie miała nadreńska prowincya, w trzech czwartych katolicka, jeszcze nigdy.

— *Zamierzona* wizyta ks. Wales na dzień imienin cesarza, odłożona w skutek żałoby dworskiéj, nastąpi w dniu 22 marca. Dostojny gość cesarski będzie obecnym na uroczystościach kapituły orderu czarnego orła, które przypadają w dniu tym i następnym.

— *Pruskie* ministerstwo stanu odbyło wczoraj po południu posiedzenie pod przewodnictwem kanclerza w jego pałacu.

— *Podług wiadomości* niemieckiego „Tageblattu“ udaje się major Liebert do Zanzybaru, aby razem z majorem Wissmannem zestawić żądania budżetowe dla nowego parlamentu, które mu sam przedłoży. Chodzi o obliczenie potrzebnego wzmocnienia wojsk, stacyi i materyału wojennego.

ROSYA.

* Petersburski korespondent „Daily News“ donosi, że postanowiono przy rusyfikacyi nadbałtyckich prowincyi zastósować wszystkie te środki, które rząd niemiecki wprowadził w Poznańskiém. Ma tedy niebawem wyjść rozporządzenie, powołujące do życia coś w rodzaju „komisyi kolonizacyjnéj,“ ale ponieważ trudno się spodziewać, żeby baronowie dobrowolnie sprzedawali dobra, przeto ów pruski środek będzie zaostrzony po rosyjsku, mianowicie baronowie będą musieli w pewnym terminie sprzedać swą ziemię z wolnéj ręki Rosyanom, a po owym terminie rząd będzie sprzedawał niemieckie dobra z publicznéj licytacyi. Metoda ta wcale nową nie jest. Oto już dwadzieścia sześć lat zastósowuje ją rząd rosyjski na Litwie, Białorusi i Wołyniu do Polaków. Dodać należy, że ta metoda została wynaleziona i udoskonalona przez nadbałtyckich Niemców w rosyjskiéj służbie. Oni to, ci rozmaici Kaufmanny, Suchosanety, Grevenitze, Taubowie itd. wczęli wymyślali i podawali Rosyanom narzędzia tortur do zastósowania w naszych ziemiach. Zaiste, świetnie się tu stwierdza prawdziwość orzeczenia, że kto czem wojuje, od tego sam ginie.

WŁOCHY.

* *Zmarły* Kardynał Józef Pecci urodził się 13 grudnia 1807 r. w Carpineto, w r. 1825 wstąpił do zakonu Jezuitów, gdzie do roku 1848 pełnił różne urzędy nauczycielskie. Po wypędzeniu Jezuitów zamieszkał w Perugii. Papież Pius IX mianował go profesorem przy rzymskiéj Sapienzy, Leon XIII zaś domowym swoim prałatem i podbibliotekarzem watykańskiéj biblioteki a późniéj na prośby świętego kolegium Kardynałem. We wrześniu z. r. obchodził Kardynał Pecci swoje sekundycye w kościele św. Ignacego w Rzymie. Pomimo, iż liczył przeszło 82 lata (był dwa lata starszym od Ojca św.), zajmował się pilnie studyami i był czynny w różnych kongregacyach kardynalskich. Smierć nastąpiła wskutek zapalenia płuc, które się wywiązało po influency. Papież Leon XIII utracił w zmarłym wiernego brata, mądrego doradzcę i jednę z najsilniejszych podpór Kościoła.

XIII Sejmik gospodarski w Toruniu

dnia 10 lutego 1890.

Imieniem gospodarzy zagaja p. Ludwik Ślaski st. następującém przemówieniem:

Panowie! Cieszę się, że was jeszcze powitać mogę dzisiaj na 23 Sejmiku; cieszę się daléj, że nadarza mnie się sposobność szanowni i zacni Obywatele podziękować wam za uznanie usług moich, jakie dla sprawy publicznéj w społeczeństwie naszém składałem. Doniosłem było to odznaczenie, jakiem w roku ubiegłym kochani Rodacy zaszczycić mnie zechcieliście, wspaniałem darząc mnie albumem, oraz licznie się zbierając na okazanie mi waszéj łaskawéj przychylności. Oto zaszczyty, które raczéj wspaniałomyślnością waszą, a nie moją zasługą mierzyć należy. — Zaufanie, jakiego blizko od pół wieku w obywatelstwie od was doznawałem, gotowość wasza do ofiar i usług, jakich nieraz od was wymagałem, wystarczającym byłby dowodem waszéj dla mnie życzliwości i uznania, to też raz jeszcze serdecznie, Bracia kochani, przyjmijcie odemnie podziękowanie.

Jakże byłbym szczęśliwym, stawając przed wami jeszcze pod wrażeniem tego niezasłużonego zaszczytu, jaki mnie spotkał, gdybym mógł się z wami, kochani Rodacy, podzielić w tém naszém dzisiejszém zebraniu dobrą i pomyślną dla nas gospodarzy sytuacyą, jakże chętnie dołożyłbym starania i zabiegów wszelkich, aby przynieść wam pomoc i ulgę w krytycznem dzisiejszém znanem położeniu — niestety nie w mojéj to mocy. Opatrzność, która rządzi losami świata całego tak postanowiła, my więc tego zmienić nie potrafimy. Położenie rólnika coraz staje się groźniejszém, pomimo, że na pozór warunki korzystniéj się przedstawiają: pieniędzy napływ jest wielki, stopa procentowa nie wysoka, towarzystwo kredytowe, banki prywatne i wierzyciele hipoteczni odsetki znacznie obniżyli, a mimo to położenie rólników z każdym rokiem trudniejsze, a praca jego mozolna i ciężka, ledwie na życie wystarczy. Najgorszy bodaj rok ten, w którym żyjemy, bo nie tylko o brak grosza, ale jeszcze o brak paszy nas przyprawił, ale jeremiad wywodzić nam należy. Zaczerpnąć powinniśmy siły i wytrwałości i radzić w mniejszych kółkach, jak złemu zapobiegać; w dzisiejszém gronie uściśnijmy sobie dłoń bratnią, zapomnijmy na chwilę o tém, co nam w codziennem życiu humor i swobodę i spokój zamąca, i naradźmy się nad tém, jak stawić czoło przeciwnościom wytrwałą pracą i właściwą oszczędnością.

Gospodarze Sejmiku postarali się i w tym roku o prelegentów, którzy w odczytach swoich zajmą uwagę słuchaczów i starać się będą przynieść swemi wywodami korzyść dla rólników. Pod numerem trzecim znajduje się na porządku dziennym odczyt „O nowych doświadczeniach w rólnictwie“, jest to przedmiot po raz pierwszy Wam przedstawiony w chęci pobudzenia uwagi Waszéj na nieustanne nowe wynalazki, jakie obecnie w dziedzinie gospodarstwa się czynią. Jeden z gospodarzy Sejmiku poruszy dziś tę kwestyą, która w przyszłości będzie na porządku obrad stawianą.

A teraz proszę Was Panowie, abyście z grona swego wybrali przewodniczącego dzisiejszemu zebraniu. (Brawo!)

Na propozycyą zebranych wybiera Sejmik p. Moszczeńskiego z Rzeczycy przewodniczącym, który powołuje na sekretarzy pp. Grąmbczewskiego z Tylic i Józefa Wierzbickiego.

Pan Ludwik Slaski z Trzebcza odczytuje rozprawę: „Czy kształcenie się młodych naszych gospodarzy jest dostateczne, jak powinno być pokierowane, aby nam dało praktycznych i naukowo wykształconych ziemian.“

Odczyt ten podamy w następnych numerach.

W dyskusyi ztąd wywiązanéj zabierali głos pp. E. Parczewski, L. Rybiński, Edward Donimirski, dr. Graff i Jaworski.

Drugi przedmiot porządku dziennego: odczyt p. Ulatowskiego z Żabikowa: „O sztucznych nawozach.“

Pan prelegent przedstawia pojęcie o nawozach, mówi o oborniku i przechodzi szczegółowo wszystkie nawozy sztuczne, ich znaczenie dla gospodarstwa rólnego, ich wyrób i fałszowanie.

W dyskusyi nad odczytem zabierają głos przeważnie pp. Ed. Donimirski, St. Orłowski, Grabski, Jaworski i prelegent.

Pan przewodniczący wita przybyłych na Sejmik delegatów Centralnego Towarzystwa rólniczego w Poznaniu panów Lucyana Grabskiego i Stanisława Łyskowskiego.

Ostatni w przemówieniu swém oświadcza, że przewozi pozdrowienie od Centralnego Towarzystwa z życzeniem, aby obrady sejmikowe pożądany i zbawienny przyniosło skutek.

Na wniosek przewodniczącego uchwala Sejmik, prosząc p. dra Ulatowskiego, aby rozprawę swą zechciał ogłosić w pismach publicznych.

Pan Grabski dodaje do tego, aby p. dr. Ulatowski dostał na mocy doświadczeń wnioski, jak nawozy sztuczne w rozmaitych gatunkach ziemi się zachowują.

Co do piątego numeru porządku dziennego: „Doświadczenia nowsze w dziedzinie rólnictwa“ zabiera głos p. Ed. Donimirski i oświadcza, że gospodarze sejmikowi postanowili w przeszłości stawiać sprawę tę na porządek obrad. Pan Donimirski mówi o nowéj metodzie osuszania pól Habdank-Korzybskiego; metodę tę p. mówca zbadał na miejscu i dla tego zdać może o niéj sprawę.

Pan M. hr. Żółtowski referuje o spółce w Poznaniu zawiązanéj „Gleba“ prosząc obecnych o przystąpienie do niéj. Bliższych szczegółów udzielił obecny dyrektor „Gleby,“ p. Sokołowski, referując o celach „Gleby,“ która dla zwalczania „Ringu,“ zawiązanego przez fabrykantów, się utworzyła; fabrykanci nie powinni ustanawiać sobie cen za wytwory rólnikom dostawiane. Mówca prosi o przystąpienie do Spółki, która daje wszelkie możliwe korzyści.

Sejmik nie powziął w téj kwestyi żadnéj decyzyi.

Na delegatów na zebranie Centralnego Towarzystwa rólniczego w Poznaniu wybiera Sejmik panów Józefa Jackowskiego z Sędzic i Jaworskiego z Lipienek.

Na gospodarzy proponuje pan przewodniczą tych samych panów: Ślaskiego, Parczewskiego i Donimirskiego.

Na tém zebranie zamknięto.

---

†

Ś. p. ks. prałat dr. Franciszek Hettinger,*)

prof. teologii św.
na uniwersytecie w Wyrcburgu.

(Wspomnienie pośmiertne.)

Myślałem, że ktoś zdolniejszy opisze żywot i zasługi zgasłego niedawno ś. p. ks. dr. Hettingera, ale ponieważ daremnie dotąd czekałem, przeto choć krótkiém wspomnieniem niech mi wolno będzie uczcić pamięć tak wielce zasłużonego męża a nam Polakom tak przychylnego zawsze profesora.

Dnia 26 stycznia r. b. w niedzielę po południu rozstał się z tym światem, opatrzony śś. Sakramentami ś. p. ks. prałat Hettinger po kilkodniowéj chorobie, tknięty apopleksyą w 71 roku życia. Wydział teologiczny w Wyrcburgu stracił w nim najgłówniejszą swą ozdobę, stracił teologa, którego głośne imię daleko po za granicami Bawaryi wszędzie z wielką czcią wspominają.

Urodził się ś. p. ks. Hettinger dnia 13 stycznia r. 1819 w Aschaffenburgu, gdzie uczęszczał do gimnazyum. Studya filozoficzne i teologiczne odbył na uniwersytecie wyrcburskim i w Collegium Germanicum w Rzymie. Tamże w r. 1843 otrzymał święcenia kapłańskie a krótko potém w uroczystość Wszystkich Świętych pierwsze kazanie wygłosił w kaplicy Sykstyńskiéj w obecności Jego Świątobliwości Ojca św. Grzegorza XVI i wielu duchownych i świeckich dostojników.

We dwa lata później wróciwszy do ojczyzny, pracował najprzod jako kapelan w Alzenau (w Bawaryi), potém jako asystent i subregens w seminaryum duchownem w Wyrcburgu. Stamtąd powołano go r. 1856 jako nadzwyczajnego profesora na uniwersytet wyrcburski a już w następnym roku został tamże zwyczajnym profesorem apologetyki. Po śmierci ś. p. ks. profesora dr. Denzingera objął katedrę dogmatyki i homiletyki, którą zatrzymał aż do zgonu, chociaż niejednokrotnie powoływano go na lepsze posady.

Jak wielkiém zaufaniem cieszył się ś. p. ks. prałat Hettinger w wyższych sferach duchownych, dowodzi ta okoliczność, iż go wybrano na członka komisyi dogmatycznéj celem przygotowania soboru watykańskiego i w tym charakterze pracował w Rzymie od roku 1868—1870.

Teologią św. wzbogacił wielu dziełami a wszystkie świadczą o wszechstronném jego wykształceniu, głębokiéj nauce, wielkiéj pobożności i niezachwianéj wierności względem Stolicy Apostolskiéj. Największą sławę zjednała mu „Apologia Chrześciaństwa“, dzieło 5 tomowe, przetłomaczone prawie na wszystkie języki europejskie. Napisał daléj „Podręcznik teologii fundamentalnéj czyli Apologetykę“; „Ideę ćwiczeń duchownych wedle planu św. Ignacego Lojoli“; „O wszechwładzy duchownéj Stolicy Apostolskiéj“; „Życiorys dr. F. Straussa“; „Przesilenie Chrześciaństwa szyli Protestantyzm a Kościół katolicki“; „Kapłaństwo Kościoła katolickiego“ (w kazaniach prymicyjnych). Jako rektor magnificus 1867 miał mowę „O sztuce w chrześciaństwie“. Sam wysoko uzdolniony i poetycznie usposobiony bardzo szczegółowo zajmował się studyami nad Dantem; owocem tych badań są następujące dzieła: „Teologia Boskiéj komedyi Dantego Alighieri w zarysach“; „Idea przewodnia i charakter Boskiéj komedyi Dantego“; „Treść główna i charakter Boskiéj komedyi Dantego“; „Rozwój ducha Dantego“, W nowszych czasach napisał „O kazaniach i kaznodziejach — aforyzmy“ a wreszcie owe świetne wspomnienia z licznych podróży i spostrzeżeń p. t. „Z Kościoła i ze świata“ i wiele innych rozpraw.

Ś. p. ks. prof. Hettinger wielką odznaczał się w obejściu uprzejmością. Choć w podeszłym wieku, jednak aż do końca świeży zachował umysł i zapał młodzieńczy. Serce miał czułe dla wszystkich a osobliwie dla uciśnionych. To téż gdy nad naszym krajem szalała jeszcze burza walki kulturnéj, nieraz w serca nasze wlewał balsam pociechy, zachęcał do wytrwałości i stałości we wierze św. katolickiéj, udowadniając licznemi przykładami, że dobra sprawa zawsze nakoniec zwycięzyć musi. Nie zapomnę owéj prelekcyi, którą rozpoczynając nowe półrocze, charakteryzował narodowości, których przedstawicieli miał pomiędzy słuchaczami. Wtenczas pełen zapału i do nas Polaków odezwał się mniéj więcéj w te słowa: „Wyście synami narodu męczeńskiego, narodu, który tyle zasłużył się Europie a któremu ona tak się „odwdzięczyła“; Ale nie traćcie nadziei! Naród katolicki, naród, który na czole nosi znamię Chrystusa, nie może nigdy zaginąć!“

Za te słowa pociechy i za wszystkie dobrodziejstwa, któreś nam przez tyle lat wyświadczał, Czcigodny Księże Profesorze, niech Ci Pan Bóg sowicie wynagrodzi! Za życia ujmowałeś się za uciśnionymi, wstawiaj się za nami i w niebie. A my cenne Twoje nauki zachowamy w sercu jako drogą po Tobie spuściznę! R. i. p.

Wdzięczny uczeń.

*) Spóźnione z powodu braku miejsca.

Towarzystwa i Spółki.

* **W niedzielę dnia 16 lutego** o godzinie 1 odbędzie się w Mieścisku w lokalu p. Przyborskiego zebranie w celu założenia Kółka włościańskiego, na które uprzejmie zaprasza

Roman Janta Półczyński,
wice-patron Kółek powiatu Wągrowieckiego.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, wtorek 11 lutego.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał wyższemu nauczycielowi gimnazyalnemu dr. fil. Müllerowi w Halberstadt order orła czerwonego czwartéj klasy.

---

* **Na budowę kościoła** pod wezwaniem Najsłodszego Serca Jezusowego w Jerzycach pod Poznaniem. Zebrane przez F. St. z P. 80 fenygów.

Wszelkie, choćby najmniejsze datki, zostaną przyjęte z wdzięcznością.

* **Na Unitów** w gubernii Orenburskiéj do dyspozycyi ks. dr. Chotkowskiego. W pokwitowaniu wczorajszém wypuszczony został dopisek ofiarodawcy 30 marek, który niniejszém podajemy:

„Tam... tam!“ przez miłosierdzie zdobywajmy miłosierdzie tak bardzo nam potrzebne. Ubogich zawsze mieć będziecie...“ Jako część ofiar zebranych od biednego ludu podczas kolędy, składam na braci naszych Unitów — onych białych murzynów — opuszczonych od świata — 30 marek. X. J. K. z J.

W dalszym ciągu złożyli: Ks. Damroth z Proszkowa 3,30 marek. Księżna Czartoryska z Rokosowa 20 marek. Ks. Kosicki z Rokosowa 6 marek.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Dziś we wtorek komedyo-opera J. N. Kamińskiego, z muzyką Kurpińskiego „Skalmierzanki“.

Ceny zniżone.

W środę na benefis p. Jakubowskiego po raz pierwszy dramat hr. Starzeńskiego „Syn Bohdana“.

* **Nieustająca wystawa sztuk pięknych w teatrze polskim** otwartą jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 11 zrana do 2 po południu, a w niedziele i święta od godziny 12 do 2 po południu, oraz wieczorem podczas przedstawień teatralnych.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

Dyrekcya Towarzystwa Sztuk Pięknych.

* **Jutro w środę** dnia 12 b. m. dany będzie na benefis p. **Jana Jakubowskiego** dramat historyczny w 5 aktach przez Leopolda hr. Starzeńskiego.

Pan Jakubowski należy do najzdolniejszych, najpracowitszych i najsumienniejszych artystów naszéj sceny. Pracuje on już kilka lat przy naszym teatrze z chlubą — zajmuje w nim pierwszorzędne stanowisko, a w skutek tego cieszy się prawdziwą sympatyą całéj publiczności. Dla tego spodziewamy się, że nasza publiczność odwdzięczy mu się z okazyi benefisu i zapełni szczelnie teatr po same brzegi, tem bardziéj, że artysta wybrał sztukę polską znanego chlubnie dramaturga hr. Starzeńskiego, którego utwory „Krwawe piętno“ i „Czaple pióro“ zawsze cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Również i dramat obrany przez benefisanta „Syn Bohdana“, ma wszystkie zalety utworów Starzeńskiego — a udział biorą w przedstawieniu najlepsze siły naszéj sceny. P. Jakubowskiemu szczerze życzymy jaknajlepszego benefisowego sukcesu — zwłaszcza, że w tym punkcie publiczność nasza pozostaje poniekąd w długu względem artysty!

* **Pani profesorowa Helena Jakowicka** donosi, że wczoraj odebrała jeszcze 75 marek za bilety wejścia na chórek sali Bazarowéj, podczas wieczorku z dnia 5 b. m. Czysty zatém dochód na rzecz Towarzystwa Naukowéj Pomocy dla dziewcząt polskich wynosi wogóle marek 562.

* **Prostując** wczorajszy nasz artykuł o ochronkach, donosimy, że na św. Wojciechu jest już ochronka.

* **Posiedzenie** Rady miejskiéj odbędzie się jutro w środę dnia 12 b. m. o godzinie 5téj po południu. Na niém odbędzie się wybór deputowanego z miasta Poznania do sejmu prowincyonalnego, ewentualnie wybór zastępcy jego, — daléj obrady nad założeniem elektrycznéj stacyi centralnéj i uchwała sumy, potrzebnéj na roboty przedwstępne i inne sprawy.

* **Woda w Warcie** opadła od wczoraj o 12 ctm. t. j. z 3,04 m. do 2,92 m.

Z Pogorzelicy donosi główny urząd celny, że stan wody wynosi tam dziś dnia 11 lutego 1,73 m. Opadła zatém o 7 ctm.

* **Z polecenia** ministerstwa oświecenia toczą się tu w Poznaniu badania: w których szkołach i którzy nauczyciele uczyli w polskich oddziałach uczniów religii po niemiecku. Widocznie chce minister na przypadek interpelacyi w téj sprawie posłów naszych mieć potrzebny do odpowiedzi materyał. Nie wiemy, jaki będzie rezultat tych dochodzeń. Z tego nakazu ministra widoczna atoli, że osoby, które swego czasu żądały, aby polskie dzieci tutaj historyą św. po niemiecku opowiadały, działały w zbytniéj gorliwości na własną rękę.

* **Wydział** prowincyonalny zebrał się wczoraj na drugie posiedzenie w gmachu Stanów prowincyonalnych.

* **Pan Stefan Cegielski** sprzedał część swego ogrodu od strony Hotelu Francuskiego za 71,500 marek.

* **Wieczorek** z tańcami urządzony staraniem Towarzystwa Krawców w Poznaniu odbędzie się w niedzielę zapustną dnia 16 lutego r. b. na sali p. B. Knolla przy ulicy Wrocławskiéj nr. 18. Początek o godzinie 7 wieczorem, na który szanownych członków, jako téż i gości uprzejmie zaprasza Zarząd.

* **Miłosław.** W czwartek dnia 13 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowego w lokalu p. F. Dreckiego. Na zebraniu tém będzie miał wykład p. Filip Skóraczewski z Bagatelki na temat: „O przemyśle w Polsce“, poczém o godzinie 7 wieczorek z tańcami. O liczny udział gości tak z miasta jak i okolicy uprasza Zarząd.

* **Kurnik.** Aptekę wraz z kamienicą nabył za 110,000 marek Polak p. Kuczyński od p. Toltza, który ją posiadał około 25 lat.

* **Sprostowanie.** Gospodarz w Rożannie w powiecie mogilnickim, który kupił od Niemca gospodarstwo, zowie się Mikołaj Bruch (a nie Brzuch, jak to w sobotnim numerze wydrukowano).

* **Krotoszyn.** Niemieckim kandydatem poselskim w obwodzie wyborczym krotoszyńsko-kozmińskim jest kapitan Scholz z folwarku Theresienstein.

* **Z kroniki szkólnéj.** Emeryturę otrzymał z dniem 31 marca nauczyciel Janisch w Wysoce, w powiecie międzyrzeckim. Ustanowieni zostali a) *definitywnie* nauczyciele: 1) Matuszek z Kluczewa, w powiecie śmigielskim, od 1 lutego t. r. w Przytocznicy, w pow. ostrzeszowskim. 2) Kröhl z Nowego Kramska, w pow. międzyrzeckim, od 1 kwietnia t. r. w Babkowicach, w pow. gostyńskim. 3) Molski z Rozdrażewa, w powiecie krotoszyńskim, od 16 stycznia t. r. w Golinie, w pow. jarocińskim. 4) Horn ze Sliwnik, w pow. ostrowskim, od 16 stycznia t. r. w Biernacicach, w pow. ostrowskim. 5) Murawski w W. Strzelcach. 6) Wierzchowski w Żegrzu, w pow. wschodnio-poznańskim. 7) Langer w Parzęczewie, w pow. śmigielskim. 8) Czeptowski w Pigłowicach, w powiecie średzkim; b) *odwołalnie* nauczyciele: 1) Begall z Berlina od 16 stycznia r. b. w Ostrzeszowie. 2) Schütz z Chrosnicy, powiat międzyrzecki, od 16 stycznia r. b w Bardach, powiat wrzesiński. 3) Berrandt z Chomęcic, powiat poznański zachodni, od 1 kwietnia r. b. w Dębcu, w powiecie poznańskim zachodnim.

* **Inowrocław.** W dniu 12 b. m. urządza Towarzystwo Spiewu w Inowrocławiu wieczorek na cele dobroczynne na sali hotelu Basta, z następującym programem: I a) Lirnik, śpiew na cztery głosy (M. Hertz). b) Hulanka, śpiew na cztery głosy (Chopin). II Romans A. Rubinsteina, przełożony na skrzypce z fortepianem (H. Wieniawski). III Pieśń o Ziemi naszéj, śpiew na cztery głosy (B. Dembiński). IV a) Zapateado, taniec hiszpański (Sarasate). b) Mazur, skrzypce z fortepianem (H. Wieniawski). V „Okrężne“, komedya w 2 aktach Józefa Korzeniowskiego. VI Zabawa z tańcami. Biletów wstępnych nabyć można poprzednio u panów: K. Nowakowskiego, Kostrego i Bulińskiego do godziny 6 wieczorem w środę. Bliższe szczegóły na programach przy kasie.

Zarząd Tow. Spiewu w Inowrocławiu.

* **Czarnków.** W sobotę odbyło się tu posiedzenie sejmiku powiatowego, na którym głównym punktem obrad było zaprowadzenie ordynacyi powiatowéj. Nowa ordynacya wymaga około 15,000 mk. więcéj wydatków, od dotychczasowych, tak że etat z 50,000 marek powiększy się do 65,000 marek. Do sejmiku należą obecnie panowie: 1) reprezentanci dóbr szlacheckich: landrat Bethe, przewodniczący; Chełmicki z Bzowa, Duliński z Sławna, Paliszewski z Gębic, dr. Szułdrzyński z Lubasza, Wallenberg-Pachally z Kruszewa; 2) reprezentanci stanu włościańskiego: Borchmann z Runowa, Gröschke z Sarbi, Zindler z Nowéj wsi; 3) reprezentanci miast: Matyzke z Trzcianki, Zager z Czarnkowa.

* **Strzałków.** Parobka Stanisława Waszlowicza z Brudzewa znaleziono we wtorek w rowie zamordowanego. Podejrzanego o morderstwo to parobka Tomasza Dolatę z Brudzewa aresztowano. Waszlowicz miał być bardzo porządnym sługą swego i nie pozwolił innym okradać swego pana, donosząc mu o każdéj kradzieży, co mu zjednało wielu nieprzyjaciół, między nimi i Dolatę.

* **Wschowa.** Piśmienny egzamin abiturycntów tutejszéj szkoły realnéj rozpocznie się dnia 13 b. m. Egzamin ustny naznaczony został na dzień 25 marca.

* **Rawicz.** Kartelowcy z powiatu zgodzili się w niedzielę na zebraniu na kandydaturę p. Langendorffa z Kawcza.

* **Bydgoszcz.** Na niedzielnem zebraniu konserwatystów postanowiono głosować na dotychczasowego posła, radzcę trybunału administracyjnego Hahna z Berlina.

* **Toruń.** Introdukcya ks. dr. Klundera na probostwo parafii N. M. Panny odbyła się w niedzielę przy ogromnym współudziale wiernych. Ks. Frost, dziekan toruński, w asystencyi kilku duchownych, podprowadził ks. proboszcza do drzwi kościelnych, zkąd po odprawieniu odnośnych ceremonii wprowadzono przy śpiewie: „Kto się w opiekę“ nowego pasterza do świątyni. Sumę odprawił ks. dziekan a kazanie okolicznościowe wygłosił znany zaszczytnie kaznodzieja ks. Szopieraj, proboszcz z Kaszczorka.

* **O niedzielnym koncercie** Paderewskiego w Toruniu tak pisze „Gaz. Tor.“: Paderewski przybył do nas wczoraj, zagrał i zwyciężył serca wszystkich. Taką relacyą dać możemy o wczorajszym koncercie, a nie kierujący się w sądzie naszym ani żadnym szowinizmem, uni też zasadą chwalenia wszystkiego, co swojskie. Paderewski przewyższył oczekiwania nasze. Zdaje się, że koncertant chciał początkowo zbadać i ocenić publiczność, bo zaczął koncert sonatą op. 110 Beethovena; grę sonat tylko lepszy znawca ocenić potrafi, a tych znawców było w audytoryum stósunkowo mało, bo oklaski tylko tu i owdzie się odezwały. Dopiero po niezrównaném odegraniu marsza węgierskiego, po etiudach i nocturnach Chopina rozentuzyazmowali się słuchacze, oklaski stawały się coraz gęstsze, coraz silniejsze, widać było szczególniéj u pań naszych, jak śledziły z natężoną uwagą każde podniesienie jego ręki, każde uderzenie jego palcy, by zbadać i zrozumieć ten artyzm, który zdolen jest wydobyć takie dźwięki i takie tony z martwego fortepianu. Kompozycye samego artysty (Thème varié, Menuett i Meliodia) wywołały już grzmot oklasków, które po rapsodyi nr. 12 Liszta już ustać nie chciały.

Co do saméj gry, to nie możemy znaleść dość słów pochwały i podziwu na efektowność i na tę niezrównaną, żadnych trudności nie widząca biegłość, a co najgłówniejsza na ten niezrównany spokój nawet przy najtrudniejszych pasażach! widać było, że dla Paderewskiego wyraz trudność nie istnieje. Więcéj nie piszemy obawiając się, aby nam profanacyi nie zarzucono.

W końcu nadmienić nam wypada, że sala pomieścić mogłaby więcéj słuchaczów, przeważna część publiczności składała się z gości przybyłych na dzisiejszy Sejmik gospodarski; publiczność toruńska widocznie nie była ciekawą usłyszeć gry naszego rodaka.

* **Slub** W kościele farnym w Chełmnie w dniu 4 b. b. m. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy aptekarzem panem Ignacym Rybickim a panną Wandą Bartkowską z Chełmna. Aktu ślubnego dopełnił brat panny młodéj, ks. Juliusz Bartkowski z Peplina.

* **Szpital św. Jadwigi w Berlinie.** Z dniem 1 października r. b. mają być obsadzone miejsca naczelnych lekarzy tegoż zakładu. Kandydaci muszą być katolikami. Pensya roczna wynosi 5000 marek. Zgłoszenia nadsyłać należy na ręce proboszcza kościoła św. Jadwigi dr. Jahnel. Polskich lekarzy uważamy za najodpowiedniejszych na te miejsca kandydatów ze względu na to, że pomiędzy pacyentami szpitalu św. Jadwigi Polacy stanowią główny kontyngens.

* **Światło elektryczne** ma być zaprowadzone w katedrze strasburskiéj i w tym celu odbędzie się za dni kilka druga próba, podczas któréj palić się będzie przeszło sto lamp żarowych. Katedra nie tylko wewnątrz, ale i zewnątrz ma być oświetlona elektrycznością; 22 lamp łukowych umieszczonych będzie na różnych fasadach, a znaczna liczba lamp żarowych na wieży, aż do jéj szczytu.

* **Rząd holenderski** dopomina się o zwłoki zmarłego w r. 1799, jako komendanta załogi w Padwie i tamże w katedrze pochowanego, Fryderyka Wilhelma Jerzego Orańskiego, — wychodząc z zasady, iż krewny ten domu panującego spoczywać powinien w grobowcach królewskich. Rząd włoski przystałby z chęcią na to żądanie, gdyby Holandya nie rościła także pretensyi do wspaniałego pomnika dłuta Canovy.

* **Olbrzym** zmarł w tych dniach w Leodyum. Nazywał się Dupont, miał dwa metry wysokości i ważył 257 kilogr. Trumna dla tego niezwykłego niebożczyka była długa na 2,25, wysoka na 0,82 i szeroka na 1,10 m. W całem Leodyum nie było karawanu, na którym pomieściłaby się ta trumna i musiano go dopiero z innéj miejscowości sprowadzić. Nie można téż było pomieścić trumny w grobowcu familijnym rodziny Dupont i musiano wykopać dla niéj grób specyalny.

* **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 12go lutego śś. Gaudentego m. i Eulalii.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 25. Zachód o godzinie 5 minut 4.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Białego kruka**, niepośledniéj wartości, jak donosi „Przewodnik bibliograficzny“ za miesiąc luty, odkrył w bibliotece miejskiéj we Wrocławiu zasłużony nasz konserwator i bibliotekarz Towarzystwa Przyjaciół Nauk poznańskiego, dr. Erzepki. Jest to tłómaczenie dziełka Eneasza Sylviusa (Papieża Piusa II) „De duobus amantibus“ czyli „Historyi o miłości Euryala i Lukrecyi“ w formie listu do Zbigniewa Oleśnickiego. Tytuł polski niezwykłéj téj rzadkości opiewa w całości: „Historya piękna o miłości Euryala i Lukrecyi, nie tak dla jakiéj rozkoszy, jako dla ochrony zbytniéj i niepotrzebnéj miłości, przełożona z łacińskiego na polskie wierszem przez Chrzysztofa Goliana“ (w 4-ce b. m. i r.) — Drugi i kompletny egzemplarz tego białego kruka znajduje się w bogatéj bibliotece hr. Czarneckiego w Rusku.

---

* **Nowin Lekarskich** wyszedł nr. 2 na miesiąc luty i zawiera: Błażejewski: Terapija niektórych chorób płucowych (z oddziału chirurgicznego dr. Zielewicza w szpitalu Sióstr Miłosierdzia Poznańskim, dokończenie). — Chłapowski Fr.: Rozszerzanie się gruźlicy przez mięso a rzezactwo żydowskie. — Panieński W.: O śmierci przez zmarźnięcie ze stanowiska medycyny sądowéj (ciąg dalszy). — Rościszewski: Wynik leczenia 19 przypadków wola za pomocą podwiązania tętnic tarczykowych. — Wicherkiewicz Bol.: O wartości leczenia samoistnie odczepionéj siatkówki sposobem Schoelera (rzecz miana na posiedzeniu wydziału lek. Tow. Przyj. Nauk dnia 4 października r. 1889, dokończenie). — Oceny i sprawozdania. — Ruch w Towarzystwach. — Feljeton. — Zapiski lecznicze. — Rozmaitości.

Przedpłatę na Straż św. Wojciecha

złożyli w dalszym ciągu:

362—377) Ks. proboszcz Gantkowski z Brudni.
378) Ks. proboszcz Kempski ze Smogulca.
379) Maryanna Gołaszyńska z Poznania.
380) Ks. proboszcz Damroth z Pieruszyc.
381) Ks. proboszcz Nożewnik z Witkowa.
382) Chełmicki Wojciech z Zakrzewa.
383) Chosłowski z Ułanowa.

Dawniejszych roczników Straży św. Wojciecha nabywać można w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

Przedpłatę w ilości 1,50 m., z przesyłką książek 1,70 m. przyjmuje

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.
Poznań, Sw. Marcin 16/17.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 10 lutego.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Hr. Dąmbski z żoną z Żakowa, pani Zeysing z Murowanéj Goślíny, Goldstandt ze Strzelna, Stern z Berlina, Keller z Berlina, Wolkiser z Wrocławia, Hasse z Hamburga, Schrey z Wichrak, Wulff dostawca bydła rasowego z Gestemünde, Herdinger z Inowrocławia.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Radzimiński z Królestwa Polskiego, Moczyński z Ostrowa, dr. Kompf z Rakoniewic, Mallon i Dietrich z Torunia, Hirsch ze Swiecia, Grabowski z Koronowa, Pajzderski z żoną z Mroczy, Frydrychowicz z żoną z Dziedna, Aronsohn z Wrocławia, dr. Stern z Frankfurtu, Robiński z Krotoszyna, Enger z Raszkowa.

Telegram giełdowy

Berlin, 11 lutego 1890. (Kurs końcowe.)

Kurs z dnia	10	11
Pszenica słabo.		
na kwiecień-maj	201 25	199 75
na czerwiec-lipiec	199 —	197 75
Żyto wzmoc.		
na kwiecień-maj	172 50	171 25
na czerwiec-lipiec	171 50	170 50
Olej rzep stale.		
na kwiecień-maj	66 50	66 70
na wrzesień-październik	— —	— —
Okowita stale.		
eksportowa	33 50	33 50
na luty	33 10	33 40
na kwiecień-maj	33 20	33 40
na czerwiec lipiec	34 40	— —
na sierpień-wrzesień	34 60	34 70
spożywcza	52 90	52 90
Owies		
na kwiecień-maj	163 75	163 50
Wyp. żyta wsp.		
Wyp. okowity kw. eksportowa	,000	30,000
„ „ „ spożywcza.	,000	,000
Kurs z dnia	8	10
Consol. 4%	106 70	106 60
Consol. 3½%	102 90	102 90
Poznańskie 4% listy zastawne	101 75	101 80
Poznańskie 3½% listy zastawne	99 80	99 90
Poznańskie listy rentowe	104 25	104 20
Austryackie banknoty	172 15	172 50
Austryacka renta srebrna	76 50	76 75
Rosyjskie banknoty	221 50	222 90
Rosyjskie listy zastawne	98 50	99 —
Polskie 5% listy zastawne	65 80	66 30
Polskie likwidacyjne listy zast.	60 75	60 90
Węgierska 4% renta złota	89 —	89 25
Węgierska 5% renta papier.	85 75	85 90
Austryackie kredytowe akcye	177 40	178 40
Austryackie francuskie koleje	94 25	94 —
Lombardy	58 60	58 90
Usposobienie: dosyć stałe.		

Szczecin, 11 lutego 1890. (Kurs końc.)

Kurs z dnia	10	11
Pszenica słabo.		
na kwiecień-maj	195 —	194 —
na czerwiec-lipiec	197 —	195 50
Żyto słabo.		
na kwiecień-maj	170 50	169 —
na czerwiec-lipiec	170 —	168 50
Olej rzep. spok.		
na luty	68 —	67 —
na kwiecień-maj	66 —	66 —
Okowita słabo.		
w miejscu spożywcza	52 30	52 20
„ eksportowa	32 80	32 70
„ na kwiecień-maj. eksp.	32 70	32 40
Petroleum		
w miejscu	12 10	12 10

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Stan powietrza.

Dnia 10 lutego 1890 o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore	767	W.Płd.W. 4	zachm.	4
Aberdeen	771	Płd.Płd.W. 3	pochmurno	4
Chrystiansund	771	Z.Płd.Z. 1	bez chmur	4
Kopenhaga	775	Płn. 2	zachm.	0
Sztokholm	774	Z. 2	mgła	—6
Haparanda	764	Z. 2	pochmurno	—1
Petersburg	769	Z.Płn.Z. 1	mgła	—7
Moskwa	—	—	—	—
Kork, Queenst.	766	W. 4	zachm.	4
Cherbourg	766	PłdW. 3	pogodne	1
Helder	773	W. 1	bez chmur	0
Sylt	774	W.Płd.W. 1	mgła	—3
Hamburg	775	PłdW. 1	mgła	—3
Swineminde	775	spokojnie.	mgła	—3
Neufahrwasser [1]	773	Płn.Płn.Z. 2	pogodnie	0
Kłajpeda [2]	772	Płn. 2	mgła	—1
Paryż	770	W. 2	bez chmur	—1
Monaster	773	W. 1	pogodne	—3
Karlsruhe	772	PłnW. 1	bez chmur	—4
Wiesbaden	772	Płn.W. 4	bez chmur	0
Monachium [3]	771	Płd.W. 3	mgła	—9
Kamienica	776	Płn.Płn W. 2	mgła	—10
Berlin [4]	775	Płn.Z. 3	mgła	—3
Wiedeń	771	Płn.Z. 3	bez chmur	—4
Wrocław	772	Płn.Z. 3	zachm.	—2
Isle d'Aix	767	Płd.W. 4	pogodne	2
Nizza	766	W.Płd.W 4	pogodne	2
Tryest	767	W.Płn.W. 2	pogodne	2

[1]) Śron. [2]) Śron. [3]) Śron. [4]) Śron.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany. 5 = ostry, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny do Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi

Pogląd na stan powietrza.

Ponad całą Europą jest nacisk wysoki i równo podzielony; powietrze jest spokojne, poczęści pogodne, poczęści mgliste bez większych opadów. W Niemczech i na kontynencie francuzkim panuje wszędzie powietrze mroźne. W Monachium i w Friedrichshafen było 9, w Kamienicy 10 stopni zimna. Natomiast w północnéj Norwegii panuje niezwykle łagodne powietrze.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w lutym.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Term. w. C.
10. Pop. 2	767,5	Płn. lekki.	zachm.	+ 0,6
10. Wie. 9	768,2	PłnW. lek.	zachm.	+ 0,4
11. Ran. 7	769,2	W. słab.	zachm. [1])	+ 0,4

[1]) Nocą deszcz.

Dnia 10 lutego maximum ciepła + 0°0 Cel.
" minimum ciepła — 2°6

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Berlin, 10 lutego. Miejskie targowisko centralne. (Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi). Na sprzedaż spędzono (wliczając spęd wczorajszy i przedwczorajszy) 6079 sztuk bydła rogatego, 10,021 sztuk trzody chlewnéj, 1760 cieląt. 12,822 skopów. — Bydło rogate. Spęd tak był liczny jak dotychczas jeszcze nigdy; wczoraj i przedwczoraj sprzedano już około 2300 sztuk i przeważnie wywieziono je, tak że dziś pozostało jeszcze około 3800 sztuk. Mimo dodrego eksportu był handel bardzo lichy i powolny i wszystkiego nie rozkupiono. Płacono za gatunek I 53—56 mrk., za gatunek II 44—49 m., za gatunek III 39—42 m., za IV 34 do 37 m. za 100 funt. wagi mięsnéj. — Trzoda chlewna. Ceny zeszłego tygodnia nie utrzymały się mianowicie eksport był mniejszy, a spęd liczniejszy, atoli z wyjątkiem kilku sztuk rozkupiono wszystko. Płacono za I gatunek 61—62 m., w niektórych przypadkach wyżéj, za II gatunek 59—60 mrk., za gatunek III 56—58 mrk. za 100 funt. przy 20 prct. — Cielęta. Handel był lichy. mianowicie w poślednim i średnim towarze. Płacono za gatunek I 56—58 fen., wyborowe sztuki wyżéj, za gatunek II 44—53 fen., za gatunek III 34—42 fen. za funt wagi mięsnéj. — Skopy. Dobrych jagniąt spędzono wiele, ceny też cokolwiek spadły i nie rozkupiono wszystkich. Reszta towaru uzyskała dawniejsze ceny i została rozkupiona. Płacono za gatunek I 44—48 fen., za najdelikatniejsze angielskie jagnięta do 52 fen., za gatunek II 36 41 fen. za funt wagi mięsnéj.

Waga mięsna jest to waga wszystkich czterech ćwiartek, na które zapłacona za sztukę cena, lecz po odciągnięciu przeciętnéj wartości za skórę, łeb, nogi, trzewia itd., rozdzielona została.

(K) **Poznań,** 11 lutego. — (Sprawozdanie giełdowe.—)

Stan powietrza zachm.

Żyto bez handlu.

Okowita: słabo.

Cena wypowiedz. —.—. Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 51,00 pł., 70-ta 31,50 m., luty 50-ta 51,00 m., 70-ta 31,50 m., marzec 50-ta 51,00, 70-ta 31,50, kwiecień-maj 50-ta 51,20, 70-ta 31,70, sierpień 50-ta —,—, 70-ta —,—.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk w miejscu bez beczki 50-ta 50,90 mrk., 70-ta 31,40 mrk., luty —,— mrk., sierpień 70-ta —,— m.

Poznań, 11 lutego. Ceny mąki. Pszenna 49 50, rżana 30,00 za 100 kilogr.

Bydgoszcz, 10 lutego.

Pszenica: piękna 180—184 mrk., średni towar —,— m., poślednia według jakości 170 do do 179 mrk.

Żyto według jakości 160—167 mrk.. poślednie —,— mrk.

Groch wrzący 160—170 marek, na paszę 140—155 marek.

Jęczmień do browarów 155—165, na paszę 140—150 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 150 do 163 marek. poślednj —,—.

Okowita 50-ta 51,50 m., 70-ta 32,00 m.

Wrocław, 10 lutego 1890.

Żyto (za 1000 funt.) stale wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana —— mrk. na luty 175,— żąd., kwiecień-maj 176.00 żąd., maj-czerwiec 178,00 żąd.. czerwiec-lipiec —,— żąd.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 165,00 żądano, na kwiecień-maj 165 żąd., na czerwiec lipiec —,— żąd.

Oléj rzepiowy cicho, wypowiedz. —— cena w miejscu na luty 68.— żąd., styczeń-luty —,—, żąd., luty-marzec 68,50 żąd., marzec-kwiecień — żąd., kwiecień-maj —,— żądano.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku konsum. bez in., wypowiedziano —,— litr. upłyn. wypowiedziane —,—. na luty (50-ta) 51.10 żąd., (70-ta) 31.50 żąd., na styczeń-luty (70-ta) —,— żąd., kwiecień-maj (70-ta) 32,30 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 11 lutego: żyto 175,00 mrk.. pszenica — mrk. owies 165.00 mrk.. rzep —,— m., oléj rzepiowy 68.—.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat konsumc.) dnia 10 lutego: (50-ta) 51,30 mrk., (70-ta) 31.70 mrk.

Ceny targowe z dnia 10 lutego 1890.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F.	ciężki najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	średni najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	lekki towar najniż. M	F.
Pszenica biała	19	00	18	80	18	40	18	00	17	40	16	90
" żółta	18	90	18	60	18	30	17	90	17	30	16	80
Żyto	17	30	17	10	16	90	16	60	16	10	16	20
Jęczmień	17	80	17	10	15	80	15	30	14	30	12	80
Owies	16	60	16	40	16	20	16	00	15	80	15	40
Groch	18	00	17	50	16	50	16	00	15	00	14	50

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 100 klg.	25	70	24	90	23	20
Rzepik zimowy . .	26	20	24	60	23	00

Berlin, 10 lutego. — (Sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 183—200 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na luty-marzec płacono —,—, na kwiecień-maj płc. 201,50—201, żąd. —, na maj-czerwiec płacono 199,25—199,00, na czerwiec-lipiec płacono 199,25—199,00, na lipiec-sierpień płacono —,—, na wrzesień-październik płac. 189,— Wypow. — ton. Cena wyp. —.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 171—179 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na luty-marzec płacono —,—. żąd. —,—, na kwiecień-maj płacono 173,50—172,50, żąd. —, na maj-czerwiec płac. 172.75—172,00, czerwiec-lipiec płac. 172.25—171.75, na wrzesień-październik płac. 164—163,40 - 63,75. Wypow. — ton. Cena wypowiedziana —,— m.

Owies za 1000 kil. w miejscu 164—180 m., według jakości, na miesiąc bieżący płacono —,—, żądano —,—, na luty-marzec płacono —,—, na kwiecień-maj płacono 164,00—163,75, na maj czerwiec płacono 163,75—163,50, na czerwiec-lipiec płc. 163,75—164, lipiec-sierpień płc. 155,75. Wypowiedziano — ton. Cena —,— mrk.

Kukurudza w miejscu pł. 126—135 według jakości, miesiąc bieżący płacono —,—. kwiecień-maj płacono 113,50, maj-czerwiec płac. 113,75, czerwiec-lipiec płac. 114,50. na lipiec-sierpień płac. 115,50 płac Wypowiedziano — ton. Cena —,—.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 67,5 mrk., z beczką —,— mk., na luty płacono 67,7—68,3, żąd. —.—, na luty-marzec płacono 68,0, na kwiecień-maj płacono 65,8—66,5, na maj-czerwiec płc. —. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedziana —,— m.

Okowita obciąż. 50 mrk. podatk. konsumc. w miejscu płac. 52,9 mrk., na styczeń —,—. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Nieopodatk. obciąż. 70 m. podatku konsumc. w miejscu płac. 33,5 mrk., na luty płac. 32,2—33,1, żąd. —, na luty-marzec płacono 33,2—33.1, kwiecień-maj płac. 33,4—33,2, na maj-czerwiec płacono 33,8—33,5, czerwiec-lipiec pł. 34.1—34. na lipiec-sierpień płac. 34 4—34,3. na sierpień-wrzesień płac. 34,9—34.6, Wypowiedziano —,— litr. Cena —,— mrk.

Hamburg, 10 lutego. Okowita spok., na luty 22— żądano, luty-marzec 22— żąd., kwiecień-maj 22¼ żądano, maj-czerwiec 22½ żąd. — Kawa good average Santos za luty 84— m., marzec 83½, maj 83½, wrzesień 82¼. Usposobienie potw. Obrót 4000 miechów.

Magdeburg, 10 lutego. — Cukier ziarnisty excl. worka 92% 16,45, cukier ziarn. excl. 88% 15 50 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,—. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 12,60. Usposobienie: stale. ff Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa 27,75, mielona rafin. II. z beczką 26,50, miel. Melis I z beczką 25.00. Stale. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za luty 11,80 płacono, —.— żądano, marzec 12,00 pł.. 12,02½ żąd., maj 12,25 płac. —,— żąd. lipiec 12,50 płacono, —— żądano. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Pisma Zygmunta Krasińskiego.

Wydanie zbiorowe
z przedmową **Stan. hr. Tarnowskiego.**

Cztery tomy 8°, 359, 409. 343 i 319 stronnic oddajemy w nowem wydaniu po niesłychanie niskiéj cenie: (1196)
4 mk. 50 fen., w pięknéj oprawie w dwóch tom. tylko 6 mk 50 fen.

Zwracając uwagę na tę niesłychanie niską cenę (dotychczas wynosiła 14 resp. 18 m.) prosimy o wczesne zamówienia.

Jarosław Leitgeber i Sp.
księgarnia i skład nut w Poznaniu.

Ogłoszenie.

Katolicki kościół Farny w Wronkach ma być w roku bieżącym przez podjemcę najmniéj żądającego w drodze publicznéj licytacyi wyrestaurowanym. (1216)

Tym celem wyznacza się termin licytacyjny na dzień **25 Lutego r. b.** o godzinie 2-giéj po południu na tutejszem probostwie. Kosztorys odnośny, obliczony na 7433 marek, włącznie roboty ręczne i zaprzęgowe, oraz warunki licytacyjne przejrzeć można aż do terminu licytacyjnego każdego dnia od godziny 9-téj do 11-téj rano na probostwie w miejscu.

Wronki, dnia 7 Lutego 1890.

Dozór kościelny.

Grunta proboszczowskie w Solcu,

w powiecie Średzkim (½ godzinki od stacyi kolejowéj Sulęcin), składające się z około 300 mórg ziemi, 260 mórg wybornych łąk i pastwisk — mają od 1-go lipca r. b. na kilkanaście lat być wydzierżawione. Bliższe szczegóły ogłoszą się prawdopodobnie w marcu. (1224)

Dozór kościelny.

Chopin u ks. Radziwiłła.

Wspaniała, artystycznie wykona fotografura z obrazu **H. Siemiradzkiego** w rozmiarach 95×72 cm. Cena za egzemplarz na papierze chińskim **25** m., za egz. na pięknym białym kartonie **20** mrk. Na opakowanie i koszta przesyłki dopłaca się 1 m. Różne pisma między temi i wiele niemieckich, jak: **Daheim, Neuesten Nachrichten. Vossische Zeitung** nazywają reprodukcyą tę **znakomitą,** i zwracają uwagę na nią tak miłośnikom sztuk pięknych, jak i wielbicielom genialnego Chopina. (1226)

K. Kozłowski, Poznań, Długa ul. 8,
wydawca.

Najnowsze patentowane drylowniki
z samodzielnem regulowaniem pudełka z siewem
Siewniki szerokorzutne systemu toruńskiego i patenty Bermanna i do koniczyny.
Potrząsacze do sztucznych nawozów patentu Schloera i **rozdrabiacze** nawozów.
Młockarnie, lokomobile i maneże.
Tryery, młynki i wialnie.

Oryginalne uniwersalne
pługi stalowe
od Rud. Sacka na kółkach z samodzielnem prowadzeniem

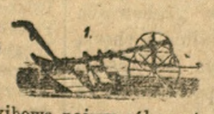

Pługi dwuskibowe najwypróbowańszéj konstrukcyi.
Pługi trzy i czteroskibowe.
Dołowniki do sadzenia kartofli Patentu Sarrazina Nr. 41637. (1045)
Walce gładkie, pierścieniowe, kolczyste i systemu Cambridge.
Inne narzędzia rólnicze polecamy natychmiast ze składu

Bracia Lesser,

Poznan, M. Rycerska ul. nr. 4.

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
(1019) **„VULKAN“**
I. F. J. Komendziński w Dreźnie,
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy itureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Heyducki & Eichstaedt

(526) polecają

komże, alby, birety,
kołnierzyki i obojczyki,
po cenie umiarkowanéj.

Ein Jeder trinke nur **allein**
OSWALD NIER'SCHEN
„Ungegypsten Wein.“
PREIS-COURANT
meiner chemisch untersuchten, garantirt reinen, ungegypsten, gesunden franz. Naturweine.

	per s. g. Bordeaux-d. h. ca. ¾	per ¼	per ½	per 1/1 meiner Original-Liter-Flasche excl. Flasche
	M	M	M	M
Nationalwein, roth u. weiss, Tisch- u. Kneipwein, best. Ersatz u. gesünder als s. g. „echte Biere“; gegen Zuckerkrankheit stark wirkend	0,84	0,28	0,56	1,12
Minerve, roth u. weiss, übertrifft jeden s. g. Bordeaux, Médoc, St Julien etc.	1,05	0,35	0,70	1,40
Garrigues, roth u. weiss, übertrifft jeden s. g. Bordeaux fin, St. Estèphe etc.	1,35	0,45	0,90	1,80
Clairette, roth u. weiss, übertrifft jeden s. g. Bordeaux supérieur	1,50	0,50	1,—	2,—
Plaines du Rhône, roth, naturmild u. Verdauung befördernd	1,80	0,60	1,20	2,40
Baisse, weiss, naturs üss, übertrifft jeden s. g. Muscat u. ist kräftiger als s. g. Ungarw.	1,95	0,65	1,30	2,60
Grès, roth, naturs üss, passend als Krankenwein, übertr. Sherry u. Portwein; weiss, naturm.	1,95	0,65	1,30	2,60
Château Bagatelle, roth, feuriger Wein, übertrifft die feinst. echten Burgunder Marken	2,25	0,75	1,50	3,—
Château d. deux-Tours, roth u. weiss, feinst. Naturbouquet, übertr. d. feinst. echt. Bordeaux-Mark.	2,70	0,90	1,80	3,60
Cognac, französischer	4,50	1,50	3,—	6,—
Muscat de Frontignan, Malaga und **Madère,** alt	3,75	1,25	2,50	5,—

Garantirt echt französ. **Natur-Champagner** „Obus“ blanc u. rosé ½ Fl. 3,50 M, ¼ Fl. 6 M.

Centralgeschäft nebst Restaurant in Posen, Berlinerstr. 16.
Nº 167.]

Pośredniczymy w **parcelacyi** większych i mniejszych majątków.

Kapitalistom lokujemy ich **kapitały** w większych i mniejszych kwotach na **pewnych hipotekach** ziemskich.

Reflektantom na **kupno** lub **dzierżawę** majątków ziemskich wskażemy **korzystne interesa** bez wszelkich kosztów.

Regulujemy interesa hipoteczne i załatwiamy **konwersye.** (330)

Bank Ziemski
w Poznaniu.

Z dniem **15-go lutego r. b.** przenoszę mój
Magazyn garderoby męzkiéj
z Starego Rynku nr. 76 na (1212)
Wrocławską ulicę nr. 20,
o czem pozwalam sobie Szanowną Publiczność jak najuprzejmiéj zawiadomić. Polecając się nadal łaskawym względom Szanownéj Publiczności, piszę się
z wysokim szacunkiem
J. Konopiński,
mistrz krawiecki.

Księgarnia Katolicka w Poznaniu
poleca (1208)
Kazania postne
ks. Fabianiego za 2,50 m.
Mękę Bolesną
Katarzyny Emmerich za 1,50 mrk. z oprawą 2 marki.
Pasyą czyli Gorzkie żale
ks. Enna. sztuka 10 fen. 50 za 4 m., 100 za 6 m.

Niżéj podpisany Bank przyjmuje: (844)
Drobne oszczędności od 10 fen. do 1 mrk. po **3%,**
kwoty większe, każdego czasu płatne po **3½%,**
a za trzymiesięcznem wypowiedzeniem po **4%.**

Bank Związku Spółek Zarobkowych.
Dr. Kusztelan.

Kucharza

bardzo dobrze poleconego, kawalera lub żonatego, od 1-go kwietnia rb. poszukuje **Dom. Spławie p. Starem Bojanowem** (Altboyen). (1218

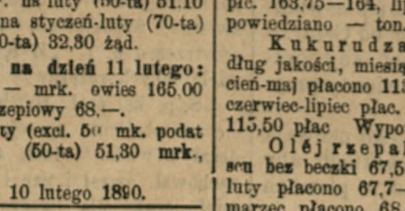

Nowość!

Kanapy łóżkowe, których przy rozkładaniu nie potrzeba odsuwać od ściany. Również polecam
fotele łóżkowe od 30 m.
kanapy zwycz. od 27 m.
materace spręż. od 20 m.

J. N. Dankowski,
tapicer i dekorator,
ul. Podgórna nr. 5.

Na dochód **Sióstr Elżbietanek w Sremie** odbędzie się **w sobotę dnia 15 lutego w Sremie w hotelu p. Neymana**

koncert amatorski.

W programie: gra na skrzypcach, śpiew, gra na fortepianie i skrzypcach. Nadto występ muzykalny znanego artysty zakończony sztukami ogniowemi.

Po koncercie **wieczorek tańcujący,** na który uprzejmie zapraszają (1221)

gospodynie i gospodarze:
Emilia Broekere, Zofia Budziszewska, Helena Karśnicka, Stefania Krajewska, Jadwiga Raczyńska, Zofia Skarzyńska, Kaźmira Topińska.
Witold Braunek, Tadeusz Bronikowski, Kaźmierz Broekere, Dr. Antoni Broekere, Stefan Moszczeński, Cezary hr. Plater, Antoni Raczyński, Zdzisław Skrzydlewski, Antoni Topiński, Ignacy Unrug.
Początek koncertu o godzinie 7-méj.

Koło Towarzyszkie

urządza w **Bazarze w sobotę 15-go b. m.** o godzinie pół do dziewiątéj wieczorem (1188)

koncert amatorski,

po którym nastąpią tańce.

O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

Tak członkowie, jako też nieczłonkowie zaproszeni lub przez członków wprowadzeni, płacą przy kasie po 3 marki od osoby. Biletów dla członków po 1,50 mrk., a dla nieczłonków zaproszonych po 2 marki, dostać można tylko dnia poprzedniego w piątek od 6—8 wieczorem w lokalu Koła Towarzyskiego.

Organista

żonaty, młody, pilny i trzeźwy, w zawodzie swym doskonały, z chlubnemi świadectwami, obecnie kilka lat w jednem miejscu, pragnie dla polepszenia sobie losu przyjąć inną posadę od 1. 4. 90. Na życzenie mógłby się także zająć gospodarstwem. Łaskawe oferty sub M. W. 1198 przyjmie Eksp. Kuryera Pozn

OSOBA

w średnim wieku znająca się na kuchni i na gospodarstwie życzyłaby sobie mieć miejsce zaraz lub od 1-go kwietnia na probostwo lub do dworu. Oferty przyjmie p. **Ptaszyńska** w Poznaniu. Podgórna ulica 6.

Z powodu zmiany stósunków jest do ***wydzierżawieniu 1. 4. 90.***

probostwo

przeszło 600 morg. dobréj kujawskiéj ziemi, tuż przy mieście, kolei i blisko cukrowni położonéj.

Bliższych szczegółów udzieli na łaskawe zapytania Ekspedycya niniejszego pisma pod literą M. G. 1180.

Gospodyni

znająca się na kobiecem gospodarstwie i pańskiéj kuchni, poszukuje miejsca od 1 kwietnia. Zgłoszenia przyjmuje pani **Więckowska,** Kozia ulica 22, III p. (1223)

Urzędnik gosp.

z kilkoletnią praktyką, wolny od wojskowości, życzy sobie przyjąć posadę za skromnem wynagrodzeniem zaraz lub od 1 kwietnia r. b. O łaskawe oferty uprasza na ręce pana **Domagalskiego** Śty Marcin 63.

I. I. Paderewski
pianista.
Koncert na sali Lamberta
w czwartek 13 lutego
o godz. 7½ wiecz.
Bilety po 3 i 1,50 M. u pp **Ed. Bote & G. Bock.** (1225)
Fortepian koncertowy Bechsteina z magazynu fortepianów p. Falka.

Za Redakcyą odpowiedzialny Teofil Golski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.